

Mielczarek, Bolesław

Szkice z dziejów Pruszkowa. III przemysł pruszkowski w latach 1878-1918 : (dokończenie)

Przegląd Pruszkowski nr 2, 25-61

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szkice z dziejów Pruszkowa

III PRZEMYSŁ PRUSZKOWSKI W LATACH 1878—18 (dokończenie)

6. LATA KRYZYSÓW I REWOLUCJI (1900—1907)

Kryzysy w latach 1900—1902 i 1904, przedzielone ożywieniem gospodarczym 1903 roku, jak również wydarzenia rewolucji 1905—1907 roku wywarły znaczny wpływ na przemysł pruszkowsko-żbikowski. W okresie pierwszej z tych depresji załamują się interesy dwóch zakładów, które po pewnym czasie przejmują inni przemysłowcy, uruchamiając własną produkcję. Pozostałe zakłady pracują jednak dalej ze zmiennymi rezultatami, ponadto powstają dwa nowe, których właściciele uznali, że w istniejącej aktualnie sytuacji rynkowej w swych branżach ze zbytem wyrobów nie będą mieli trudności.

Z nowych zakładów większym okazała się Fabryka Pilników i Wyrobów Stalowych Henryka Hosera, syna Piotra Hosera. Projekt jej budowy na Żbikowie przy ul. Mostowej róg ówczesnej ul. Głównej (obecnie ul. 3 Maja) został złożony w urzędzie budowlanym w sierpniu 1900 r. Zatwierdzenie projektu następuje we wrześniu tegoż roku, a zakończenie budowy fabryki w maju 1901 r.¹⁰³ Koszt budowy wraz z wyposażeniem obiektów w obrabiarki i turbinę parową o mocy 30 KM wyniósł 100.000 rb. Do końca 1901 r. fabryka osiąga produkcję wartości 13.534 rb przy zatrudnieniu 20 robotników.¹⁰⁴

W lipcu 1901 r. Stanisław Dymmek i Konstanty Mikołajewski uzyskują zgodę władz budowlanych na założenie fabryki

¹⁰³ AGAD, WRG, W-1 Bud., Ref. XVIII, Dielo o postrojkie Gienrichom Gozerom fabryki napilnikow w siel. Żbikow, 1900 g., sygn. 142. APBN, K.w. nr 2876 „Osada Julianów.” Teren fabryczny obejmował 2 morgi 109 prętów, lecz pod ówczesne jej obiekty zajęto mniej niż połowę tej powierzchni.

¹⁰⁴ „Księga adresowa...” t. I, Warszawa 1904 r. APW, ASIF, sygn. 307.

mebli w Pruszkowie.¹⁰⁵ W 1902 r. następuje zakończenie jej budowy kosztem 35.000 rb i w roku tym lub w początkach następnego uruchomiona zostaje produkcja. Fabryka posiadała 30-konny motor naftowy i przy zatrudnieniu 20 do 25 robotników uzyskiwała obroty roczne w wysokości około 40.000 rb.¹⁰⁶ W którymś z następnych lat Dymmek rozstaje się ze współnikiem i odtąd fabryka firmowa była tylko jego nazwiskiem.

Przedsiębiorstwem, którego rozwoju nie zahamował żaden z wymienionych kryzysów, były żbikowskie Warsztaty Naprawy Wagonów. Wynikało to ze szczególnej sytuacji. Z przyczyn wcześniej podanych warsztaty musiały wykonywać roboty naprawcze na rzecz całej kolei w rozmiarach parokrotnie większych niż dotychczas i na ich rozbudowę musiały się znaleźć dalsze środki. Źródłem finansowania nowych inwestycji stały się wpłaty akcjonariuszy na poczet X serii akcji, zwanych wówczas obligacjami. Tak więc poza pierwotnie wyznaczoną (1895 r.) i zużytą już kwotą 716.000 rb, ogólne zgromadzenie akcjonariuszy Tow. Drogi Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej w 1900 r. na rozbudowę i wyposażenie warsztatów uchwaliło jeszcze 720.000 rb i 408.000 rb na budowę domów mieszkalnych dla pracowników najbardziej wyspecjalizowanych w naprawie wagonów.¹⁰⁷ W wyniku inwestowania tak znacznych środków warsztaty stopniowo wyrastały na największy spośród miejscowych zakładów. Na postępującą rozbudowę warsztatów i wzrost potencjału produkcyjnego wskazuje szereg danych, z których przytaczamy tylko niektóre. Moc maszyn parowych ze stanu zerowego w 1897 r., to jest w roku rozpoczęcia napraw wagonów, doszła w 1904 r. do 530 KM. W miarę oddawania nowych działów i stanowisk pracy wzrastała odpowiednio liczba pracowników: w 1900 r. było ich 304, w 1902 — 346, w 1904 r. — 714.¹⁰⁸ Nie znane są natomiast

¹⁰⁵ AGAD, WRG, W-1 Bud., Ref. XVIII, Ustrojstwo Dymskim i Ni-kołajewskim stolarnoj mastierskoj w Pruszkowie, 1901 g., sygn. 110. Z powodu luk w informacjach nie jesteśmy w stanie dokładnie ustalić lokalizacji tej fabryki. Do kolejno ukazujących się „Ksiąg adresowych” Dymmek zgłaszał jako datę założenia fabryki rok 1894. Wynika stąd, że między 1894 r. i 1901 r. produkował on meble w jakiejś innej miejscowości i po wybudowaniu nowej fabryki w Pruszkowie przeniósł na nią wzorem innych pierwotną datę założenia swej firmy.

¹⁰⁶ Kapitał zakładowy i moc motoru wg „Księgi adresowej...” t. I, Warszawa 1904. Obrót roczny i ilość robotników wg ASIF sygn. 598 i 1359. Ze względów reklamowych Dymmek podał do wymienionej księgi obrót roczny w wysokości 80.000 rb, a więc dwa razy wyższy od rzeczywistego.

¹⁰⁷ Sprawozdanie zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej za 1899, Warszawa 1900, s. 29.

¹⁰⁸ Hass, Lech, op.cit., s. 29—31.

koszty prowadzenia warsztatów w skali rocznej lub dłuższych okresów, które mogłyby stanowić odpowiednik porównywalny do wartości produkcji innych zakładów, gdyż w sprawozdaniach koszty wszystkich warsztatów kolei warszawsko-wiedeńskiej podawano łącznie.

Z innych przedsiębiorstw należących do spółek akcyjnych najlepsze rezultaty w okresie pierwszej depresji, choć nie bez pewnych perturbacji, osiągnęło Towarzystwo Akcyjne Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka”. Wartość wyrobów wyprodukowanych przez to Towarzystwo w latach 1900, 1901 i 1902 wynosiła odpowiednio: 149.254, 238.355 i 247.546 rb. Zatrudnienie w 1900 r. wynosiło 230 robotników (70 mężczyzn, 160 kobiet), zaś w 1901 r. — 200 robotników (57 mężczyzn, 143 kobiety).¹⁰⁹ W 1901 r. wyprodukowano około 120.000 grosów

¹⁰⁹ Sprawozdania zarządu Tow. Akc. Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka” (dalej „Spr.Tow.Akc.Fabr.Ołówków”) za lata: 1899/1900, 1900/1901 i 1901/1902. „Więstnik...”: 1901, t. 7, nr 7, s. 95; 1902 t. 7, nr 8, s. 159; 1903, t. 7, nr 9, s. 194 i 1904, t. 7, nr 9, s. 174. APW, ASIF, sygn. 328.

Odnosnie sprawozdań zarządu Tow. Akc. Fabr. Ołówków i zawartych w nich bilansach należą się następujące wyjaśnienia. W odróżnieniu od pozostałych spółek akcyjnych, sporządzających bilanse pokrywające się ściśle z rokiem kalendarzowym, każdy bilans roczny tego Towarzystwa obejmował okres od 1.X do 31.XII oraz od 1.I do 30.IX roku następnego System takich okresów „łamanych” stosowany był do 1914 r. Do otwarcia ksiąg Towarzystwa w dniu 1.X.1899 r. przyczyniła się prawdopodobnie konieczność zaksięgowania jakichś większych kosztów związanych z organizacją Towarzystwa, która to data okazała się wcześniejsza o kilka miesięcy od powołania do życia Towarzystwa aktem notarialnym z 16.XII.1899 r. Ponieważ jednak okres od 1.I do 30.IX obejmuje dwie trzecie zawartości sprawozdań i bilansów, w niniejszym opracowaniu dla celów porównawczych przyjęta została zasada, że dane w nich zawarte odnoszą się do roku po kresce „łamiącej” lata. Podobnie postępował „Więstnik” przy publikowaniu bilansów Towarzystwa.

W „Historii kultury materialnej Polski” w rozdziale X „Produkcja przedmiotów konsumpcji bezpośredniej, autorstwa J. Bartysia (t. VI, 1979, s. 267) o produkcji ołówków znajdujemy następującą informację: „(...) W Pruszkowie w 1899 r. ruszyła fabryka ołówków S. Majewskiego z 300 robotnikami i produkcją do 150.000 szt. dziennie. Ponadto uruchomiono 4 takie fabryki w gub. Warszawskiej.”

Wszystkie dane w tych dwóch zdaniach wymagają sprostowania. Produkcja ołówków w Pruszkowie ruszyła pełną parą już w 1895 r. pod trzyosobową firmą „St. Majewski i S-ka”. Firma ta wraz z czterema innymi fabrykami ołówków i kilkunastoma osobami 16.XII.1899 r. utworzyła Tow. Akc. Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka”. Jak wynika z własnych danych Towarzystwa, dostarczonych Starszemu Inspektorowi Fabrycznemu gub. warszawskiej, w roku operacyjnym 1899/1900 Towarzystwo zatrudniało 230 robotników i wyprodukowało 11.825.186 szt. ołówków i kolorowych kredek, co dawało przy 260 dniach zatrudnienia produkcję dzienną w zaokrągleniu 46.000 szt., a więc około 3,3 razy mniejszą niż to wynika z cytowanej informacji.

ołówków i kredek kolorowych (17.280.000 szt.), co odpowiadało dziennej wydajności 400 grosów. Dopiero po kilkunastu latach, po zainwestowaniu nowych kapitałów produkcja zwiększyła się parokrotnie, tymczasem nie stanowiła większej konkurencji dla fabryk niemieckich (tylko jedna norymberska fabryka Johana Fabera produkowała w 1900 r. 10.000 grosów dziennie). Po raz pierwszy wypłacono akcjonariuszom dywidendę w 1901 r. w sumie 16.000 rb, co stanowiło 5% wartości nominalnej akcji. W tej samej wysokości wyniosła dywidenda w 1903 r. Natomiast w 1900 i 1902 r. dywidend nie wypłacono. Zysk w tych latach wystarczył zaledwie na odpisy na fundusz amortyzacyjny i na kapitał zapasowy oraz na odpisy rat kosztów organizacji Towarzystwa, rozliczanych jeszcze przez szereg następnych lat.¹¹⁰

Dobre wyniki uzyskiwała początkowo pruszkowska fabryka Tillmannsowskiego Tow. Akc. po uruchomieniu jej w końcu czerwca 1901 r. Wartość sprzedanych wyrobów w drugim półroczu tego roku doszła do 57.559 rb, dając zysk w kwocie aż 27.558 rb. Podlegał on przeniesieniu do centrali w Remscheid, która bilans za 1901 r. zamknęła zyskiem zaledwie w wysokości 6.069 rb (13.108 marek) na skutek strat pruskich zakładów. Obrót pruszkowskiej fabryki obniżył się jednak w 1902 r. do 44.235 rb, zaś w 1903 r. do 36.882 rb. Zysk w tych latach wyniósł kolejno 14.426 rb i 3.668 rb.¹¹¹

Mniej efektywną okazała się działalność Tow. Akc. Prusz-

¹¹⁰ Tamże. Koszty organizacji Tow. Akc. Fabryk Ołówków wyniosły ogółem 53.129 rb. Wysokością rocznych odpisów tych kosztów manipulowano dość dowolnie. W 1901 r. odpis ten wyniósł 10.123 rb, podczas gdy w 1904 r. tylko 527 rb, a w niektórych latach wogóle odpisów nie dokonywano. Czyniono tak naogół w celu uzyskania odpowiednich sum na wypłatę dywidend.

¹¹¹ „Wiestnik...”, 1902, t. 7, nr 32, s. 1353; 1903, t. 7, nr 32, s. 1436; i 1904, t. 7, nr 30, s. 1388.

W. E. Warzar w „Spisok fabrik...” z 1903 r. na 252 podaje wielokrotnie wyższe obroty tillmannsowskiego zakładu w Pruszkowie. Według niego miały one wynosić: w 1901 — 238.028 rb, zaś w 1902 r. — 253.200 rb. Tymczasem obroty roczne wykazane w bilansach zbiorczych, obejmujących obydwie zakłady pruskie i fabrykę pruszkowską, ogłoszone w „Wiestniku” przez zarząd Towarzystwa w Remscheid, okazały się znacznie niższe od wyżej wymienionych. Po przeliczeniu marek na ruble po ówczesnym kursie giełdowym obroty te wyniosły (w zaokrągleniu): w 1901 r. — 146.000 rb, zaś w 1902 r. — 133.000 rb.

Również niewiarygodne informacje znajdujemy w „Księdze adresowej...” t. I, wydanej w maju 1904 r., a więc zawierającej na pewno materiał dotyczący 1903 r. Do księgi tej dyrekcja pruszkowskiej fabryki zgłosiła następujące ufryzowane dane: przybliżony obrót roczny 300.000 rb, zatrudnienie 170 robotników. Reklamowano zatem obrót 8-krotnie większy niż w bilansie, a zatrudnienie większe o 100 robotników. Tylko kapitał zakładowy w wysokości 250.000 rubli okazał się w księdze zgodny z bilansem.

kowskich Zakładów Chemicznych. Wprawdzie wartość wyrobów sprzedanych przez nie w 1900 r. doszła do sumy 43.442 rb, lecz zysk za ten rok wraz z pozostałością z roku ubiegłego (5.465 rb) wyniósł zaledwie 3.845 rb i jako zbyt mały do podziału przeszedł na rok następny.¹¹² W istocie więc 1900 r. zamknął się stratą. Mimo to w dyrekcji panują nastroje optymistyczne co do przyszłości, o czym świadczy założenie w fabryce w 1901 r. oświetlenia elektrycznego.¹¹³ Istotnie rok 1901 okazał się nader pomyślny. Obrót roczny wyniósł 56.722 rb przy zatrudnieniu 33 robotników, zaś bilans zamknął się zyskiem 27.055 rb. Po dokonaniu niezbędnych odpisów i wypłaceniu akcjonariuszom 4% dywidendy (9.000 rb), reszta czystego zysku w kwocie 8.800 rb przeszła na rok następny.¹¹⁴ Lecz 1902 r. dla interesów Towarzystwa okazał się katastrofalny: w ciągu tego roku sprzedano wyrobów zaledwie za 7.504 rb, a straty mimo pozostałości zysku z roku ubiegłego wyniosły 25.076 rb.¹¹⁵ W 1903 r., w którym nastąpiła poprawa koniunktury, sytuacja fabryki uległa zapewne poprawie, gdyż zatrudnienie w niej wzrosło do liczby 48 robotników,¹¹⁶ lecz wartości produkcji i wyników finansowych za ten rok nie znamy z powodu zaprzestania przez Towarzystwo publikacji bilansów.

Trzy zakłady spośród należących do indywidualnych właścicieli nie doznały skutków pierwszego kryzysu, a mianowicie: fabryka fajansu Teichfelda, cegielnia Potulickich i cegielnia Hoserów. Wcześniej poczynione inwestycje (ogólna rozbudowa dwóch pierwszych, zainstalowanie maszyny parowej w cegielni Hoserów) usprawniły produkcję i obniżyły koszty wyrobów, dzięki czemu stały się one bardziej konkurencyjne w swych branżach. Znalazło to wyraz we wzroście wartości produkcji i zatrudnienia, które w 1901 r. wyniosły: w fabryce Teichfelda — 231.300 rb i 280 robotników (w tym 200 mężczyzn, 80 kobiet), w cegielni Potulickich — 30.400 rb i 69 robotników, w cegielni Hoserów — 19.143 rb i 23 robotników.¹¹⁷

¹¹² „Wiestnik...”, 1901, t. 7, nr 50, s. 1767.

¹¹³ AGAD, WRG, W-1 Bud., Ref. XVIII, Dielo ob ustrojstwie elektryczeskago oswieszczenia chemiczeskom zawodie w Pruszkowie Żółtawskiego, 1901, sygn. 113. Określenie Żółtowskiego jako właściciela tego zakładu było oczywistym błędem referenta zakładającego akta.

¹¹⁴ „Wiestnik...”, 1902 t. 7, nr 44, s. 1693. W. E. Warzara, Spisok fabrik..., s. 727. Od Warzara przyjmujemy jako prawdopodobną tylko liczbę robotników, gdyż podana przez niego wartość produkcji jest blisko dwukrotnie zawyżona w stosunku do bilansu. Tymbardziej nie może być brany pod uwagę przybliżony obrót roczny Tow. Akc. Pruszk. Zakładów Chemicznych, zgłoszony do „Księgi adresowej...” w fantastycznej wysokości 600.000 rb.

¹¹⁵ „Wiestnik...”, 1904, t. 7, nr 8, s. 140.

¹¹⁶ APW, ASIF, sygn. 1359.

¹¹⁷ APW, ASIF, sygn. 358, 348 i 312.

Rok 1902 dla cegielni Potulickich był jeszcze bardziej korzystny, gdyż wartość produkcji doszła do 58.500 rb.¹¹⁸

Z przedsiębiorstw, które upadły w wyniku kryzysu lat 1900—1902, w pierwszej kolejności wymienić wypada fabrykę esencji octowej Abrama Kona. Produkcja w niej przerwana została zapewne w 1902 r., gdyż w roku następnym Kon prowadzi wielomiesięczne pertraktacje w sprawie sprzedaży całej nieruchomości fabrycznej Emilowi Sommerowi i Dawidowi Noworowi, na własność których przechodzi ona ostatecznie kontraktem z 12.XII.1903 r. za cenę 18.000 rb.¹¹⁹ W przejętych obiektach powstaje przedsiębiorstwo pod nazwą Pruszkowska Fabryka Ultramaryny „Sommer i Nower”. Jak wskazuje na to nazwa, fabryka produkować miała ultramarynę używaną przez blicharnie, farbiarnie, cukrownie, fabryki tapet i papierów kolorowych, a przede wszystkim przez pralnie i ludność przy praniu bielizny. Specjalistą od ultramaryny był Nower, który produkował ją już od 1898 r. w małej fabryce w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej. Pruszkowska fabryka ultramaryny, posiadająca maszynę parową o mocy 55 KM i motor elektryczny o mocy 10 KM, produkcję rozpoczęła w początkach 1905 r. W tym czasie zatrudniała 30 robotników.¹²⁰

Drugim przedsiębiorstwem, do upadku którego przyczynił się pierwszy kryzys, było Tow. Akc. Fabryki Maszyn Pomocniczych, Lokomotyw i Wagonów „K. Kosiński i W. Preyss”. Fabryka uruchomiona była w początkach 1901 r. Na jej produkcję składały się maszyny do obróbki metali o nieznanym nam asortymencie, konstrukcje żelazne i różne wyroby dla kolei, określane przez zarząd Towarzystwa nazwą „dostawy kolejowe”. Szeroko zakrojony program, na jaki wskazywały ustawa i sama nazwa Towarzystwa, nie był jednak w całości realizowany, gdyż nigdy nie podjęto produkcji wagonów i lokomotyw. Z tych względów, a być może na skutek interwencji zakładów rzeczywiście je produkujących, w początkach 1902 r. decyzją Komitetu Ministrów nazwa Towarzystwa została zmieniona na Towarzystwo Akcyjne „Pruszkowski Zakład Mechaniczny”.¹²¹ Towarzystwo to, dysponujące największym kapitałem zakładowym spośród miejscowych towarzystw akcyjnych, którego sprawne zebranie wskazywało na duże zaufanie akcjo-

¹¹⁸ Warzar, op.cit., s. 341.

¹¹⁹ APBN, K.w. nr 6434 „Część Ziemi Nr 12A w Dobrach Pruszków”.

¹²⁰ „Księga adresowa...” t. I, 1904 r. „Źródła...” t. III, cz. 2, dok. 38, s. 68. Datą założenia Pruszkowskiej Fabryki Ultramaryny był początkowo 1903 r., jednakże w okresie międzywojennym, po przekształceniu firmy na spółkę akcyjną, rokiem jej założenia stał się 1898 r., w którym Nower rozpoczął produkcję ultramaryny w Warszawie.

¹²¹ „Zbiór Praw...” t. IV, Warszawa 1904, s. 12.

nariuszy do umiejętności fachowych założycieli, pierwszy rok działalności zamknęło wynikami ujemnymi. Przy produkcji wartości 139.003 rb, straty wyniosły 26,612 rb.¹²² Mimo to wynagrodzenia zarządu wyniosły 13.631 rb. W 1902 r. wartość produkcji obniżyła się do 101.400 rb przy zatrudnieniu 93 robotników.¹²³ Ten drugi rok operacyjny zamknął się niewątpliwie dalszymi stratami, jakkolwiek wysokości ich nie znamy z powodu luk w materiałach źródłowych. Że tak musiało być, wskazuje na to zamknięcie fabryki w 1903 r. Parę miesięcy później fabryka zostaje sprzedana Józefowi Troetzerowi.

Nabycie fabryki przez Józefa Troetzera nastąpiło kontraktem z 28.X.1903 r. za cenę 100.000 rb.¹²⁴ Jej finansowa wartość była oczywiście większa o przejęte zobowiązania hipoteczne. Troetzer w tym czasie prowadził fabrykę pomp studziennych, sikawek i sprzętu dla straży ogniowych w Warszawie przy ul. Chłodnej 29 i ul. Przyokopowej 12 (odlewnia), w której to fabryce posiadał główny udział, przejęty po ojcu swym Adolfie w grudniu 1899 r. Fabryka była własnością spółki komandytowej, w której współnikami firmowymi byli Józef Troetzer, inż. Stanisław Suzin i Kazimierz Suzin, współnikiem komandytowym Emil Schoenfeld.¹²⁵ Po wejściu w posiadanie fabryki pruszkowskiej Troetzer doprowadza do likwidacji spółki komandytowej. Dotychczasowi współnicy zostają spłaceni, a na ich miejsce Troetzer przyjmuje na współnika Antoniego Czajkowskiego z kapitałem 50.000 rb. Nowa firma otrzymuje nazwę: Fabryka Maszyn, Odlewnia i Kotłarnia „Józef Troetzer i S-ka”. Początkowo jako kapitał zakładowy wskazywano sumę 400.000 rb, w późniejszym jednak czasie właściciele uznali iż wynosi on 340.000 rb.¹²⁶ Odległy rok założenia fabryki w innej miejscowości przez Adolfa Troetzera (1842 r.) Józef Troetzer przeniósł na fabrykę pruszkowską, jakkolwiek pod względem organizacyjno-prawnym i w zakresie produkcji te dwa zakłady różniły się znacznie.

Fabryka w Pruszkowie stała się głównym zakładem produkcyjnym firmy troetzerowskiej. Połączeniu uległy maszyny

¹²² Sprawozdanie zarządu Tow. Akc. Fabryki Maszyn Pomocniczych, Lokomotyw i Wagonów „K. Kosiński i W. Preyss” za 1901 r., Warszawa 1902, s. 3—4.

¹²³ Warzar, op.cit., s. 249.

¹²⁴ APBN, k.w. nr 6726 „Fabryka Konstrukcji Żelaznych i Kotłarnia w Pruszkowie”. Józef Troetzer był synem znanego przemysłowca Adolfa Troetzera, który w 1842 r. założył pierwszą w Królestwie Polskim fabrykę pomp do studzien, sikawek i sprzętu dla straży ogniowych. Adolf Troetzer zmarł w styczniu 1900 r.

¹²⁵ „Gazeta Handlowa”, 1900, nr 3, s. 3.

¹²⁶ „Księga adresowa...” t. II, Warszawa 1905; t. III, Warszawa 1906.

i urządzenia pozostałe po byłym Towarzystwie Akcyjnym i przeniesione z ul. Chłodnej w Warszawie, gdzie produkcję zlikwidowano. Siłę napędową dawały jedna maszyna parowa i 3 silniki elektryczne o łącznej mocy 70 KM.¹²⁷ Oddziałem fabryki pruszkowskiej stała się odlewnia w Warszawie przy ul. Przyokopowej nr 12, która była tam czynna do 1914 r. Obiekty przy ul. Chłodnej przekształcone zostały na skład fabryczny wyrobów, przeniesiony z czasem na ul. Berga 2 (obecnie ul. R. Traugutta). Dotychczasowy asortyment wyrobów powiększony został o kotły parowe, różnego rodzaju zbiorniki, konstrukcje żelazne łącznie z mostowymi, transmisje fabryczne i pompy dla wodociągów, cukrowni, gorzeln i papierni. Jaki był udział poszczególnych wyrobów w ogólnych obrotach trudno dzisiaj ustalić. Produkcja w Pruszkowie uruchomiona została mniej więcej w połowie 1904 r.

*
* *

Drugi z wymienionych kryzysów okazał się dla miejscowych zakładów podobnie dotkliwy jak pierwszy. Zapoczątkowany wojną rosyjską-japońską w lutym 1904 r., dał się odczuć ze szczególną ostrością po klęskach Rosji na Dalekim Wschodzie. Niepewne perspektywy zbytu wyrobów powodują kurczenie się dotychczasowych rozmiarów produkcji, skracanie w fabrykach czasu pracy i zwalnianie robotników.

Najwcześniejsze trudności odczuła pruszkowska fabryka Tillmannowskiego Tow. Akc., przez ludność potocznie zwana Blaszaną, która w marcu 1904 r. ograniczyła pracę do 6 godzin. Wprawdzie po otrzymaniu zamówienia wojennego zwiększa w czerwcu produkcję, lecz nie na długo, gdyż we wrześniu ponownie następuje skrócenie pracy 70 robotnikom do 6 godzin.¹²⁸ Tow. Akc. Pruszkowskich Zakładów Chemicznych w drugim kwartale 1904 r. ogranicza czas pracy do 4 dni w tygodniu, który w czerwcu przedłuża 44 zatrudnionym w tym czasie robotnikom do 5 dni na okres bliżej nam nie znany.¹²⁹ Fabryka ołówków z liczby 165 robotników zatrudnionych w połowie roku przeprowadza redukcję w lipcu 21 robotników, ustalając dla pozostałych dzień pracy krótszy o 1 godzinę.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ Spisy fabryk, w których skrócono czas pracy lub zwolniono robotników z powodu braku zamówień. Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim w latach 1900—1904 (dalej „Narastanie rewolucji...”). Zebrał i opracował H. Rappaport. Warszawa 1960, dok. 49, s. 65 i dok. 104, s. 128.

¹²⁹ Tamże, dok. 49, s. 65 i dok. 57, s. 73.

Obrót fabryki ołówków w 1904 r. spadł do 95.987 rubli.¹³⁰ W fabryce troetzerowskiej dzień pracy od października skrócono o 2 godziny,¹³¹ zaś w fabryce fajansu od listopada o 5 godzin, z 11 1/2 do 6 1/2 godziny.¹³² Mimo wzrostu kosztów utrzymania przy zmniejszających się zarobkach w przemyśle fabrycznym panuje jeszcze spokój. W kwietniu 1904 r. miał miejsce tylko strajk murarzy w Pruszkowie na tle żądań o podwyżkę wynagrodzeń i skrócenie czasu pracy o jedną godzinę.¹³³

Atmosfera w kraju jest jednak podminowana pogarszającymi się warunkami ekonomicznymi i wydarzeniami politycznymi. Na placu Grzybowskim w Warszawie 13.XI.1904 r. następuje starcie zbrojne z kozakami robotników demonstrujących przeciw mobilizacji do wojska. Podobne wypadki miały miejsce w listopadzie i grudniu w szeregu innych miast Królestwa. Masakra robotników 22.I.1905 r. przed Pałacem Zimowym w Petersburgu („krwawa niedziela”) spowodowała dalszy wzrost nastrojów antycarskich, stała się też początkiem rewolucji socjalnej i politycznej. Fala strajków ogarnęła cały kraj, a strajki rozpoczęte 27.I w fabrykach warszawskich szybko zaczęły się przekształcać w strajk powszechny.

Pod Warszawą jako pierwsi zastrajkowali 30.I robotnicy żbikowskich warsztatów naprawy wagonów. Strajk podjęty z motywów politycznych zamienił się od razu w ekonomiczny. W porozumieniu z robotnikami warsztatów i innych działów kolei w Warszawie wysunięto szereg żądań, które po licznych zatargach zostały przez zarząd kolei spełnione z różnymi zmianami w stosunku do pierwotnie sformułowanych przez strajkujących i strajk zakończył się 25.II. Skrócono wówczas dzień pracy do 9 godzin, a w soboty i dni poprzedzające uroczyste święta o dalszą jeszcze godzinę, ponadto wprowadzono podwyżki płac.

31.I stają w Pruszkowie i Żbikowie wszystkie fabryki. Ten pierwszy powszechny strajk połączony był z demonstracjami ulicznymi 2-tysięcznego tłumu, w czasie których przerwano połączenie telegraficzne z Warszawą. Dla uśmierzania rozruchów do Pruszkowa skierowano oddział wojska. W następnych dniach strajkujący zaczęli określać w poszczególnych zakładach swe żądania w zakresie podwyżek płac i skrócenia dotychczasowego kilkunastogodzinnego dnia pracy. Strajki te, traktowa-

¹³⁰ Tamże, dok. 73, s. 99. „Więstnik...”, 1905, t. 7, nr 8, s. 156.

¹³¹ Tamże, dok. 119, s. 144.

¹³² Tamże, dok. 123, s. 146.

¹³³ Pismo z 27.IV.1904 r. gubernatora warszawskiego D. Martynowa do warszawskiego generał-gubernatora M. Czertkowa o strajku murarzy w Pruszkowie. „Narastanie rewolucji...”, dok. 443, s. 512.

ne przez władze jako nielegalne formy wystąpień robotników, wygasły w pierwszej połowie lutego za wyjątkiem strajku w tillmannsowskiej fabryce konstrukcji żelaznych, gdzie do pracy przystąpiła tylko połowa robotników. W żadnej z fabryk nie doszło wówczas do podwyższenia płac, natomiast nastąpiło skrócenie dnia roboczego w fabrykach: fajansu do 10 1/2, konstrukcji żelaznych i pilników do 10, maszyn Troetzera do 9 godzin. Dodać można od razu, że w fabryce fajansu w wyniku późniejszego strajku wprowadzono 10-godzinny dzień pracy. Po jakimś czasie w fabryce konstrukcji żelaznych do robotników kontynuujących strajk przyłączyli się robotnicy, którzy uprzednio podjęli pracę. W końcu lutego, po 3 tygodniach strajk zakończył się w tej fabryce ustaleniem 9-godzinnego dnia pracy i podwyżką płac o 18⁰/₀.

W następnych miesiącach strajki wybuchają ponownie. Strajkują nie tylko robotnicy tych fabryk, w których strajki lutowe nie przyniosły żadnych zmian, ale również i tam, gdzie fabrykanci poczynili ustępstwa co do czasu pracy i wynagrodzeń, lecz ustępstwa te uznane zostały przez zainteresowanych za niewystarczające. Niektóre z tych strajków trwały po parę tygodni i podejmowane były parokrotnie w tych samych zakładach. Ich przebieg nie znalazł pełnego odbicia w zachowanych źródłach, przede wszystkim w dokumentach urzędowych, stanowiących — wobec braku akt fabrycznych — główne źródło wiadomości. Dlatego też w tabeli strajków, jakie odbyły się w 1905 r., roku ich największego nasilenia, przy niektórych zakładach brak jest ilości dni i wyników strajków, a ponadto tabela nie obejmuje dwóch mniejszych zakładów — cegielni żbikowskiej i fabryki smaru — w których nie wiadomo czy strajkowano.

W 1905 roku stosunkowo długie przestoje w przemyśle powodowały również strajki polityczne. Poza wymienionym już strajkiem z 31.I. miały miejsce strajki pierwszomajowe w warsztatach naprawy wagonów oraz w fabrykach: ołówków, fajansu ultramaryny i maszyn Troetzera. W ogólnokrajowym strajku politycznym październikowo-listopadowym, kiedy to ludność wysunęła pod adresem administracji carskiej najdalej dotychczas idące żądania swobód demokratycznych, narodowych i socjalnych, robotnicy wszystkich zakładów Pruszkowa i Żbikowa biorą udział od 28.X. Był to drugi tu powszechny strajk polityczny, który przedłużył się w większości fabryk na pierwszy tydzień listopada, a w warsztatach żbikowskich zakończył się dopiero 16.XI. W niedługim czasie dochodzi do nowych dramatycznych wydarzeń. Wszczęte 22.XII przez robotników Moskwy zbrojne walki wzbudzają nadzieje na wy-

**Strajki ekonomiczne w zakładach przemysłowych
Pruszkowa i Żbikowa w 1905 r.**

Lp.	Nazwa zakładu	Ilość			Główne wyniki strajków
		straj- kują- cych	straj- ków	dni straj- ko- wych	
1	Warsztaty Naprawy Wagonów Drogi Żel. Warsz.-Wied.	700	1	27	9 godzin pracy w dni zwykle 8 godzin w soboty i dni poprzedzające uroczyste święta. Podwyżka płac majstrów 10%. Podwyżka płac robotników stałych 10 kop. dziennie. Podwyżka płac ślusarzy praktykantów na akordzie 90 kop. za sztukę. Zasiłki gotówkowe w wysokości połowy zarobków za okres strajku.
2	Tow. Akc. Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka”	152— 300	5	68	9 1/2 godzin pracy. Płace bez zmian.
3	Fabryka Maszyn, Odlewnia i Kotłarnia „Józef Troetzer i S-ka”	150— 300	5	65	9 godzin pracy. Podwyżka płac akordowych 20%. Podwyżka płac robotników dziennie płatnych 11/2 kop. na godzinę. Zasiłki gotówk. zwrotne w wysokości połowy zarobków za okres strajku.
4	Tillmannoswskie Tow. Akc. Konstrukcji Żelaznych	60	6	42	9 godzin pracy. Podwyżka płac 18%.
5	Fabryka WYROBÓW Fajansowych Jakub Teichfeld	290— 318	6	44	10 godzin pracy. Podwyżki płac nie przekraczające 15%. Zasiłki gotówkowe zwrotne w wysokości połowy zarobków za okres strajku.
6	Fabryka Pilników Henryk Hoşer	60	4	72	9 godzin pracy. Podwyżki płac nie przekraczające 25%.

7	Pruszkowska Fabryka Ultramaryny „Sommer i Norwer”	30	5	37	10 godzin pracy. Płace bez zmian.
8	Cegielnia „Pruszków” Antoni Potulicki	50— 80	2	2	9 godzin pracy. Podwyżka płac 15%.
9	Tow. Akc. Pruszkowskich Zakładów Chemicznych	28	1	•	Podwyżka płac 15% ¹ / ₀ . Czas trwania strajku i wyniki nie znane.
10	Fabryka Mebli Stanisław Dymek	17	1	•	9 godzin pracy. Czas trwania strajku nie znany.
	Razem	1537— 1823	36	357	

Zródła:

S. Kalabiński, Ruch strajkowy robotników przemysłowych Warszawy i guberni warszawskiej w okresie najwyższego napięcia (Próba analizy statystycznej lat 1905—1906. Część I: Rok 1905. Część II: Rok 1906) w: Polska klasa robotnicza. Studia historyczne t. IV, Warszawa 1973.

E. Strasburger, Zur Entwicklung der Arbeiter in Koenigreich Polen, Warschau 1907.

Zródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich t. III, cz. 2, Warszawa 1971, dokumenty: 14, 18, 38, 46, 59, 67, 69, 155, 161, 196, 246; t. III, cz. 3, Warszawa 1972, dokumenty: 5, 12, 47, 67, 122, 131.

Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905—1907 r. w Królestwie Polskim, Warszawa 1956, dokument 323.

buch ogólnego powstania przeciw caratowi. W Warszawie 26.XII kolejarze pierwsi przystępują do strajku powszechnego, wraz z nimi w tymże dniu robotnicy żbikowskich warsztatów naprawy wagonów, zaś w dniach następnych strajk rozszerza się na większość fabryk w kraju, a w Pruszkowie przystępują do niego robotnicy fabryk konstrukcji żelaznych i ultramaryny. Szczególnie ostre walki o sparaliżowanie ruchu pociągów, uruchamianych sporadycznie przy pomocy żandarmerii kolejowej i wojska, przeprowadzone zostały w granicach Pruszkowa. W dniach 28 i 29.XII robotnicy, głównie warsztatów żbikowskich, organizują szereg akcji sabotażowych (zatrzymywanie pociągów, ustawianie przeszkód na torach, rozkręcanie szyn, zrywanie linii telefonicznych i telegraficznych, podpalenie mostu). Interweniowało wojsko, pochwycono kilkunastu uczestników akcji. Strajk powszechny nie przekształcił się w powstanie i wygasł w pierwszych dniach stycznia 1906 r.

Napięcie walk politycznych i ekonomicznych w 1906 r. znacznie osłabło. Strajki polityczne były już tylko jednodniowe, przy tym w odróżnieniu od roku poprzedniego nie wszystkie zakłady wzięły w nich udział. Pierwszy z nich odbył się 22.I w warsztatach żbikowskich w związku z rocznicą wybuchu rewolucji, następne były to strajki pierwszomajowe w fabry-

kach: ołówków, fajansu i ultramaryny, oraz połączone z demonstracjami — w warsztatach żbikowskich. Strajków ekonomicznych łącznie było 9. Skąpe informacje nie pozwalają na ustalenie rezultatów i czasu trwania dwóch strajków w fabryce ołówków i trzech strajków w fabryce konstrukcji żelaznych oraz jednego częściowego strajku w fabryce maszyn Troetzera (9.II w odlewni w Warszawie). Więcej wiadomości posiadamy o pozostałych strajkach: jednym dwutygodniowym (2.VII—16.VIII) w fabryce fajansu i dwóch w fabryce ultramaryny. W ich wyniku w obydwu tych fabrykach nastąpiło skrócenie dnia roboczego do 9 godzin, zaś w pierwszej płace podwyższono o 5% do 10%, w drugiej — o 15% do 20%. Były to ostatnie strajki okresu rewolucji, po których nastąpi pod tym względem wieloletnia przerwa.

Strajki i wydarzenia polityczne przebiegały przy pewnej poprawie koniunktury w porównaniu do katastrofalnego 1904 r., jakkolwiek zastój w wielu branżach trwał dalej. Dowodem owej poprawy było powiększenie się liczebności załóg w fabrykach: ołówków, fajansu, maszyn i pilników, na co wskazują znacznie większe ilości strajkujących w nich robotników w 1905 r. od zatrudnionych w latach poprzednich. Brak informacji w dokumentach urzędowych o zamknięciu jakiegokolwiek fabryki, strajki w lutym 1905 r. we wszystkich zakładach i parokrotne późniejsze strajki w większości z nich wskazują, że cały przemysł był czynny, choć koszty produkcji rosły w miarę skracania dni roboczych i dokonywania podwyżek płac. Nie znana jest wartość produkcji żadnej z prywatnych fabryk z lat 1905—1907, jakkolwiek po wzroście zatrudnienia w niektórych z nich wnosić można, że produkcja ich również wzrosła w stosunku do roku poprzedniego. Inne wiadomości z tych lat możliwe były do ustalenia tylko w odniesieniu do niektórych przedsiębiorstw tej grupy.

Najlepsze relatywnie rezultaty osiągnęła fabryka maszyn Troetzera, w której stan zatrudnienia w 1905 r. wzrósł ze 150 w lutym tego roku do liczby 230 robotników w następnych miesiącach,¹³⁴ najwyższej — rzecz szczególna że w czasie trwającego jeszcze kryzysu — w całym okresie istnienia tej fabryki. Związane to było niewątpliwie z uzyskaniem przez Troetzera w końcu 1904 lub na początku 1905 r. większych, być może, wojennych zamówień. Terminowa ich realizacja wymagała ciągłej pracy fabryki, to też w połowie lutego 1905 r.

¹³⁴ E. Strasburger, Zur Entwicklung der Arbeiter in Koenigreich Polen, Warschau 1907, s. 90. Dane do swej pracy Strasburger zebrał z ankiety przeprowadzonej w grudniu 1905 r. przez Związek Przemysłowców w Warszawie.

dla przerwania strajku Troetzer zdecydował się jako pierwszy z fabrykantów skrócić dzień roboczy do 9 godzin. Z tych samych przyczyn następnymi strajkami zmuszony był do stosunkowo dużych podwyżek płac i wypłaty zasiłków w wysokości połowy zarobków za okresy strajków, wprawdzie zwrotnych, lecz w pokaźnej kwocie 4.665 rb.¹³⁵ W sumie były to największe w 1905 r. ustępstwa na rzecz robotników w Pruszkowie, wpływające też odpowiednio na zmniejszenie zysków fabryki. Na sfinansowanie produkcji Troetzer zaciągnął w tym czasie dwie pożyczki prywatne na 50.000 i 20.000 rb oraz kredyt w Warszawskim Banku Przemysłowym w wysokości 33.000 rb.¹³⁶ Okres powodzenia produkcyjnego trwał około półtora roku, po czym przychodzi regres. W 1906 r. Troetzer skraca czas pracy do 4 dni w tygodniu po 9 godzin dziennie — od maja w fabryce pruszkowskiej, od czerwca w odlewni warszawskiej. W 1907 r. następuje dalsze pogorszenie: z braku zamówień i gotówki, jak to wynikało z ogłoszenia Troetzera przeznaczonego dla robotników, od lutego odlewnia warszawska, zaś od lipca fabryka pruszkowska zostają zamknięte na czas bliżej nie ustalony.¹³⁷

Poważnie zwiększyła się w początkach 1905 r. produkcja w fabryce fajansu. Już w połowie lutego tego roku zatrudnionych w niej było 290 robotników, więcej niż kiedykolwiek przedtem, zaś w sierpniu 318 robotników, więcej niż kiedykolwiek potem. W imieniu spadkobierców zmarłego w początkach 1905 r. Jakuba Teichfelda, fabryką w tym czasie zarządzał Mieczysław Teichfeld,¹³⁸ syn Józefa Teichfelda. Ten ostatni, prowadzący od początku z Ludwikiem Asterblumem fabrykę fajansu we Włocławku, po nabyciu od spadkobierców Asterbluma jego udziału w spółce został od 1902 r. jedynym właścicielem tej fabryki. Postępowanie sądowe w sprawie spadku po Jakubie Teichfeldzie uczyniło syna jego Józefa Teichfelda od połowy 1906 r. również właścicielem fabryki pruszkowskiej¹³⁹ i jednocześnie największym producentem

¹³⁵ Tamże, s. 90. Troetzer przewidywał, że z wypłaconej sumy zasiłków stracić może 2.300 rb. Była to na pewno zawyżona suma, ale straty na zasiłkach mogły nastąpić w przypadkach porzucenia pracy, choroby, aresztowania itd.

¹³⁶ APBN, k.w. nr 6726 „Fabryka Konstrukcji Żelaznych i Kociarnia w Pruszkowie”.

¹³⁷ APW, ASIF, sygn. 359.

¹³⁸ Meldunek z 16.VIII.1905 r. tymczasowo p.o. zastępcy warszawskiego generał-gubernatora do spraw policyjnych W. Czerkasowa do warszawskiego generał-gubernatora K. Maksymowicza o strajkach w cegielniach: (...) oraz w Fabryce Wyrobów Fajansowych J. Teichfelda w Pruszkowie. „Źródła...” t. III, cz. 2, dok. 161, s. 197.

¹³⁹ APBN, k.w. nr 6502 „Kolonія Pruszków A Nr 17”.

fajansu w kraju. W okresie strajków zyski fabryki pruszkowskiej uległy mniejszym niż gdzie indziej ograniczeniom. Płace robotników, jedne z najniższych w tedy wśród miejscowych fabryk, uległy na skutek nieustępliwości Mieczysława Teichfelda, niewielkim stosunkowo podwyżkom, a 10-godzinny dzień pracy od sierpnia 1905 r. obowiązywał jeszcze przez następne 12 miesięcy, przynosząc dodatkowe zyski, których nie uzyskiwały fabryki z 9-godzinnym dniem pracy. Wypłata robotnikom zaliczek na poczet przyszłych zarobków w kwocie 2.848 rb pozwoliła skrócić przerwę produkcyjną spowodowaną strajkiem, przy czym, jak to wynika z ankiety złożonej w Związku Przemysłowców, fabryka zdołała ściągnąć te zaliczki jeszcze przed upływem 1905 r., nie ponosząc na tym żadnych strat.¹⁴⁰

Zakładem wyróżniającym się zwiększoną w 1905 r. produkcją okazała się również cegielnia pruszkowska. Jej załoga wzrosła w sezonie letnim tego roku do najwyższego dotychczas stanu 80 robotników. Z firmy cegielni znika nazwisko Jadwigi Potulickiej, jakkolwiek pozostaje ona nadal jej właścicielką. Firmowana odtąd będzie jedynie przez Antoniego Potulickiego. Wyczerpujące się pokłady gliny zmuszają go do zakupienia na swe imię terenu o powierzchni 2 dziesięcin 1939 sążni (powyżej 5 mórg), położonego między dotychczas eksploatowanym a południową granicą z gruntami pęcickimi, przebiegającą wówczas wzdłuż obecnej ul. Księcia Józefa.¹⁴¹

Z zakładów należących do towarzystw akcyjnych jedynie fabryka ołówków przeszła okres zaburzeń bez większych wstrząsów. Po załamaniu się koniunktury w początkach 1904 r. podjęto w niej natychmiast ogólnie stosowane w takich wypadkach środki, to jest ograniczenie produkcji poprzez skrócenie czasu pracy i redukcję robotników, doprowadzając ich liczbę w lipcu do 144. Formalnie bilans za ten rok wykazał nawet symboliczny zysk 68 rb, lecz był to jedynie wybieg buchalteryjny, gdyż nie dokonano odpisów amortyzacyjnych maszyn i innych urządzeń na sumę przekraczającą 2.000 rb, co gdyby uczyniono dałoby stratę w tej mniej więcej wysokości¹⁴² Natomiast lata następne zamykają się stopniowo wzrastającymi obrotami i rzeczywistymi zyskami, które odpowiednio wyniosły: w 1905 r. — 132.100 i 10.203, w 1906 r. —

¹⁴⁰ Strasburger, op.cit., s. 90.

¹⁴¹ APBN, k.w. nr 6602 „Osada Pruszków Nr 32 i 33”. Potulicki zakupił tereny glinonośne od ówczesnego właściciela Jana Stefańskiego, lecz brak stron działu I księgi wieczystej uniemożliwia ustalenie ich ceny.

¹⁴² Spr. Tow. Akc. Fabr. Ołówków za 1904 r. Warszawa 1905. W sprawozdaniu tym nie wykazano wartości sprzedanych wyrobów.

167.956 i 10.061 oraz w 1907 r. — 174.587 i 13.508 rubli.¹⁴³ Osiągnięcie zysków i wypłacenie akcjonariuszom dywidend po 3⁰/₀ w latach 1095 i 1906 oraz 4⁰/₀ w 1907 r. było możliwe dzięki twardemu stanowisku wobec żądań strajkujących. Pomimo 5-krotnych strajków jedynym ustępstwem na rzecz strajkujących było skrócenie dnia roboczego do 9 1/2 godziny przy płacach bez zmian.

Dla tiillmannsowskiej farbyki konstrukcji żelaznych 1904 rok stał się początkiem ciągu niepowodzeń. W roku tym wartość sprzedanych wyrobów wyniosła 33.880 rb, zaś strata 2.443 rb. Wprawdzie 1905 r. okazał się lepszy — osiągnięto obrót 37.287 rb i zysk 994 rb — lecz następne lata zamykają się ponownie małymi obrotami i dużymi stratami, które kolejno wyniosły: w 1906 r. — 23.202 rb i 18.031 rb, zaś w 1907 r. — 18.861 rb i 22.728 rb.¹⁴⁴ Zysk z 1905 r. i straty z lat pozostałych przeniesiono do bilansu centrali w Remscheid, która w nadreńskich zakładach osiągnęła zyski umożliwiające jej w latach 1906—1907 wypłatę 6-procentowych dywidend.

Nie przetrwały drugiego kryzysu pruszkowskie zakłady chemiczne. Ze strajku robotników w lutym 1905 r. wynika, że były one wówczas jeszcze czynne, lecz brak perspektyw zbytu wyrobów i ponoszone straty powodują zaprzestanie produkcji prawdopodobnie jeszcze przed upływem tego roku. W 1906 r. zakłady znajdują się już w stanie likwidacji.¹⁴⁵

7. PRZEMYSŁ W LATACH 1908—1914

Ożywienie gospodarcze poprzedzające I wojnę światową przyniosło dalsze postępy w rozwoju pruszkowsko-żbikowskiego ośrodka przemysłu, chociaż nie obyło się bez upadku jednej z fabryk wyrobów metalowych. Dopływ nowych kapitałów w tym czasie przyczynia się do powstania nowych inwestycji, usprawnienia procesów produkcyjnych i wzrostu rozmiarów produkcji. Wyroby części zakładów osiągają standard umożliwiający zwiększenie sprzedaży na rynku krajowym i wejście na inne rynki zbytu, przede wszystkim rosyjski, za pośrednictwem przedstawicieli w różnych większych miastach. Ukształtowany już ośrodek siły roboczej i polepszająca się infrastruktura osiedli stają się dodatkowymi czynnikami uprzemysłowienia. W latach tych powstaje 11 nowych zakładów różnej wiel-

¹⁴³ „Wiestnik...”: 1906, t. 7, nr 8, s. 156; 1907, t. 7, nr 8, s. 178; 1908, t. 7, nr 7, s. 195.

¹⁴⁴ „Wiestnik...”: 1905, t. 7, nr 29, s. 1220; 1906, t. 7, nr 30, s. 1237; 1907, t. 7, nr 32, s. 1132; 1908, t. 7, nr 34, s. 1142.

¹⁴⁵ „Księga adresowa...” t. III, Warszawa 1906.

kości, a wśród nich elektrownia, która jako dostawca prądu zastąpi w przyszłości generatory w zelektryfikowanych już fabrykach, przyczyni się do elektryfikacji następnych fabryk i w ogóle osiedli, stając się jednym z ważnych czynników ich integracji.

Jako pierwszy z tych nowych zakładów wymienić można Fabrykę Farb Drukarskich Karola Ratnera w Pruszkowie przy ówczesnej ul. Niecałej (obecnie niezabudowany narożnik ul. Sztandaru Pracy i Al. Wojska Polskiego)¹⁴⁶ Projekt fabryki rozpatrzony był w czerwcu 1906 r.,¹⁴⁷ przy czym w klauzuli zatwierdzającej go zobowiązano właściciela do wykonania krytych basenów i krytego kanału dla ścieków fabrycznych, podłączonego do kanalizacji pałacu Potulickich znajdującej ujście w rzece Utracie. Pertraktacje na ten temat i sporządzanie dodatkowego projektu spowodowały przedłużenie budowy fabryki do końca 1907 r. Fabrykę wyposażono w maszynę parową o mocy 6KM, produkcję rozpoczęto w 1908 r. przy zatrudnieniu 7 robotników, osiągając za ten rok 13.500 rb obrotu.¹⁴⁸

W tym samym czasie powstają cztery inne zakłady, w tym jeden w Żbikowie, pozostałe zaś w Pruszkowie.

W Żbikowie, przy drodze zwanej pruszkowską, wybudowana zostaje Fabryka Wyrobów Stalowych J. Friedmana, wyposażona w maszynę parową o nieznaney nam mocy, zasilaną parą z kotła o powierzchni ogrzewczej 15,5 m² i ciśnieniu 6 atmosfer.¹⁴⁹ Przewidziano w niej 10 stanowisk pracy, ale w 1910 r. zatrudnionych w niej było tylko 5 robotników. Produkcja rozpoczęta była prawdopodobnie w 1908 r., jednakże wielkość obrotów, jak i wartość fabryki nie były przez właściciela ujawniane.¹⁵⁰

W Pruszkowie w 1907 r. uruchomiły produkcję w obcych lub też własnych budynkach następujące zakłady przemysłowe:

¹⁴⁶ APBN, k.w. nr 6618, „Osada Pruszków Nr 129 i Nr 131”. Ratner te dwie osady nabył za 2.600 rb, zaś łączna ich powierzchnia wynosiła 410,8 sążnia kwadratowego (około 1/3 morgi). Wartość wzniesionych budowli wyniosła 3.570 rb.

¹⁴⁷ AGAD, WRG, W-1 Bud., Ref. XVIII, Pruszków — czastnyja postrojki i fabrycznych strojenij 1906 g., sygn. 35. Ratner był stałym mieszkańcem Sosnowca. W jednej z „Ksiąg adresowych” podał, że fabryka jego istnieje od 1901 r. Oznaczałoby to, że Ratner posiadał fabrykę farb w Sosnowcu lub innej miejscowości, którą przeniósł do Pruszkowa w 1907 r. Budynki tej fabryki uległy rozbiórce w latach siedemdziesiątych.

¹⁴⁸ APW, ASIF, sygn. 352.

¹⁴⁹ AGAD, WRG, W-1 Bud., Ref. XVIII, Żbikow — postrojka czastnych i fabrycznych strojenij 1906 g., sygn. 66.

¹⁵⁰ Przemysł i handel Królestwa Polskiego (dalej „Przemysł i handel...”) w oprac. R. Sroki, t. VII, Warszawa 1911.

W obiektach po zlikwidowanych zakładach chemicznych rozpoczyna produkcję Towarzystwo Komandytowe Anglo-Austriackiej Fabryki Wyrobów Ceramicznych, której właścicielem firmowym był Jan Timpe. Wysokość kapitału zakładowego, podobnie jak i nazwiska współników komandytowych nie są znane. Początkowo zatrudniano 15 robotników. W 1909 r. właścicielem tej fabryki staje się Karol Lampe, a kierownikiem E. Wargenau, przy czym otrzymuje ona nazwę: Pierwsza Fabryka Anglo-Austriackich Artystycznych Wyrobów Ceramicznych. Jak wynika z samej nazwy, była to już firma jednoosobowa. Prawdopodobnie z przejściem wyłącznie na produkcję terrakoty, w 1912 r. ma miejsce zmiana nazwy na Ceramiczne Zakłady „Pruszków”. Pod nowym zarządem produkcja ulega znacznemu zwiększeniu, osiągając szczytowy obrót w 1912 r. w wysokości 65.000 rb przy zatrudnieniu 85 robotników.¹⁵¹ Za pośrednictwem przedstawiciela w Moskwie część wyrobów zbywana była na rynku rosyjskim. Lampe pomagał pracownikom w uczeniu dzieci, opłacając za nich tzw. wpisowe po 6,50 rb. rocznie w prywatnych szkołach początkowych w Pruszkowie. Z wpisowego w 1913 r. korzystało 18 dzieci. Podobnie jak poprzedni właściciel Lampe nie ujawniał w księgach adresowych mocy silników fabryki, ani wysokości kapitału zakładowego.

W budynku dzierżawionym, o nie ustalonej bliżej lokalizacji, powstaje Fabryka Tasiem Gumowych E. Paszke i J. Monitz, której maszyny napędzane były motorem naftowym o mocy 5 KM. W 1913 r. zatrudniano w niej 13 robotników, a obrót wyniósł 8.000 rb.¹⁵²

Na posesji przy ul. Ołówkowej (obecnie nr 50) inż. Adam Roszkowski i Jakub Jungier kosztem 50.000 rb kończą budowę Fabryki Wyrobów Szmerglowych „Union”, wyposażoną w 25-konny motor ropny. Fabryka produkowała oselki i tarcze szmerglowe i korundowe oraz szmergiel w proszku. W Rosji wyroby swe zbywała za pośrednictwem przedstawicieli w Moskwie, Rydze, Charkowie, Jekaterynosławiu i Odessie. W 1912 r. była własnością już tylko Roszkowskiego i zatrudniając 6 robotników osiągnęła obrót 32.400 rb.¹⁵³

W 1908 r. powstaje na Żbikowie Kuźnia Piotra Hosera z sil-

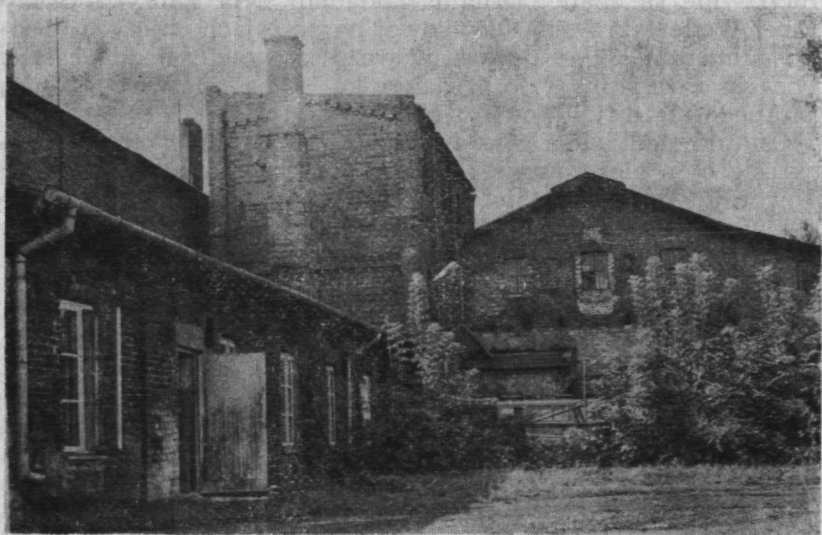
¹⁵¹ APW, ASIF, sygn. 1334. „Przemysł i handel...” t. VII, Warszawa 1911.

¹⁵² „Przemysł i handel...” t. VII, Warszawa 1911. APW, ASIF, sygn. 1334. „Księga adresowa...” t. VII, Warszawa 1908. ASJF, sygn. 1334. APBN, k.w. nr 6723 „Osada Pruszków Nr 5B”. Nieruchomość, na której znajdowała się fabryka Roszkowskiego i Jungiera, posiadała 4.000 łokci kwadratowych.

nikami o mocy 80 KM. W 1910 r. zatrudniała 9 robotników i osiągnęła obrót 12.000 rb.¹⁵⁴

Dwa następne zakłady powstają w 1909 r.:

W Żbikowie przy ówczesnej ul. Głównej (obecnie ul. 3 Maja) róg ul. Guzikowej uruchomiona zostaje Fabryka Guzików Józefa Gruchara Posiadała maszynę parową o nie znanej nam mocy. W 1912 r. zatrudniała 25 robotników.¹⁵⁵



Fabryka Wyrobów Szmerglowych „Union” Adama Roszkowskiego i Jakuba Jungiera. Fot. autor 1975 r.

W Pruszkowie Jakub Reisberg zakłada Fabrykę Farb Ogniotrwałych, której młyny do mielenia farb poruszane były 4-konnym silnikiem naftowym. Produkował farby używane do barwienia szkła i przy produkcji wyrobów fajansowych i porcelanowych. Odbiorcą farb była między innymi pruszkowska fabryka fajansu. Reisberg zatrudniał 4 robotników, a jego obrót roczny wynosił około 10.000 rb.¹⁵⁶

¹⁵⁴ „Przemysł i handel...” t. VII, Warszawa 1911.

¹⁵⁵ Wykazy zakładów przemysłowych Warszawy i guberni warszawskiej zatrudniających powyżej 20 robotników i objętych ubezpieczeniem od wypadków przy pracy (stan w dniu 14 lipca 1912 r.) zestawione przez inspektorów fabrycznych. „Źródła...” t. III, cz. 4, Aneks VI, s. 299.

¹⁵⁶ „Przemysł i handel...” t. VI, Warszawa 1910. Produkcja farb ogniotrwałych odbywała się już od 1865 r. pod nazwiskiem M. Reisberga, lecz w jakiejś innej, nieznannej miejscowości. Teren w Pruszkowie Jakub Reisberg zakupił od Jadwigi Potulickiej 10.IV.1904 r. (według k.w. nr 6749 „Dobra Ziemskie Pruszków” t. VI, działka nr 43 o pow.

W Pruszkowie dotychczasowa liczba zakładów powiększa się w 1910 r. jeszcze o dwa następne. Wydaje się, że parę miesięcy wcześniej powstał Zakład Brązowniczy Filipa Schmidta i S-ki, którego lokalizacji nie jesteśmy dzisiaj w stanie ustalić. Produkował żyrandole elektryczne, lampy naftowe i gazowe, kinkiety itp. Zakład wyposażony był w 12-konny silnik naftowy i zatrudniał 15 robotników.¹⁵⁷ Wartość zakładu i obroty roczne nie są znane. Drugim zakładem była Fabryka Sadzy Eibel Wellera przy ul. Ołówkowej na posesjach objętych obecnie numerami 39—47, które wówczas stanowiły jedną całość. Poza tym, że istniała do października 1914 r. nic więcej o niej istotnego nie da się powiedzieć.¹⁵⁸

Ostatnim zakładem przemysłowym powstałym w omawianym okresie była elektrownia w Pruszkowie, początkowo własność Towarzystwa Przedsiębiorstw Elektrycznych w Berlinie. Ogólne warunki działalności Towarzystwa car zatwierdził 31.XII. 1907 r.,¹⁵⁹ lecz prawo budowy elektrowni i sieci elektrycznej Towarzystwo uzyskało dopiero na podstawie umowy z 24.XI. 1913 r. zawartej ze wsią Pruszków.¹⁶⁰ Z kolei umowa z 30.VI. 1914 r. między Towarzystwem i gminą Pruszków rozszerzyła prawo budowy urządzeń elektrycznych na obszar tej gminy sięgający granic Warszawy,¹⁶¹ dzięki czemu elektrownia pruszkowska nabrała od razu charakteru okręgowej, chociaż fakt ten początkowo nie znalazł odbicia w jej nazwie. Koncesja udzielona w obydwu umowach przewidywała prawo eksplo-

2.115 łokci kwadrat.), lecz fabrykę na niej urządził z paroletnim opóźnieniem. Za rok jej założenia przyjął jednak 1865 r.

¹⁵⁷ „Przemysł i handel...” t. VII, Warszawa 1911.

¹⁵⁸ APW, Akta podatku podymnego p.n.: Pieriepis domow strojenij, promyslennych i torgowych zawiedienij, podleżaszczich płatieżu dworskoj podymnoj podatj, Gmina Pruszków 1912 g., sygn. 59. Jak wynika ze Sprawozdania Straży Ochotniczej Ogniowej w Pruszkowie i Zbikowie za 1912 r., Weller był jednym z członków wspierających finansowo tę organizację.

¹⁵⁹ „Sobranie Uzakonienij i Rasporiaženij Prawitielstwa Otdiel II” (dalej „Sobranie Uzakonienij...”), S.-Pietierburg 1908, nr 43, poz. 315. Nazwa Towarzystwa w języku niemieckim brzmiała: Gesellschaft fuer Elektrische Unternehmungen.

W punkcie 2 ogólnych warunków zawarte było stwierdzenie, że na realizację swych przedsięwzięć Towarzystwo przeznacza 100.000 rubli. Nie było to dużo zważywszy, że kwota ta przeznaczona była na budowę elektrowni i sieci elektrycznej w Pruszkowie, ponadto zaś na budowę sieci elektrycznych na terenach gminy pruszkowskiej i wsi Koło, Wola, Czyste i Ochota, wreszcie na kupno elektrowni we wsi Wola, co też nastąpiło 16.IX.1913 r. Patrz J. Piłatowicz, op.cit., s. 21.

¹⁶⁰ AWP, Akta kancelarii notariusza F. Wyganowskiego, 1913, nr rej. 5113.

¹⁶¹ APW, Akta kancelarii notariusza Z. Wasiutyńskiego, 1914, nr rej. 1491.

atacji urządzeń przez okres 40 lat. Budowę budynku dla kotła parowego i agregatu prądowłórczego oraz montaż żelaznego komina, doprowadzonego do wysokości trzech pięter,¹⁶² prze-rwały działania I wojny światowej.

*
* *

Po konfrontacjach strajkowych lat 1905—1906 i upadku Tow. Akc. Pruszkowskich Zakładów Chemicznych, w okres ożywienia gospodarczego przed I wojną światową wchodziło 11 „starych” zakładów przemysłowych i w miarę uruchamiania produkcji 11 nowych. Liczba „starych” zakładów nieoczekiwanie ulega zmniejszeniu o fabrykę mebli, którą właściciel ich Dymmek z nieznanych bliżej przyczyn zlikwidował w Pruszkowie w końcu 1908 r. i przeniósł do Warszawy na ul. Żytnią 29a,¹⁶³ gdzie egzystowała jeszcze w latach dwudziestych.

Paradoksem jest, że z końcowych lat omawianego okresu najmniej wiadomości posiadamy o największym zakładzie, to jest o Warsztatach Naprawy Wagonów. Zachowała się istotna dla nas informacja, że w końcu 1913 r. Warsztaty zatrudniały 882 osoby,¹⁶⁴ a naczelnikiem był Winnicki. Nie znamy natomiast innych ważnych danych, wskazujących na ówczesny potencjał przerobowy Warsztatów. Brak źródeł uniemożliwia stwierdzenie jaką dysponowały mocą maszyn parowych, która niewątpliwie wzrosła w stosunku do uprzednio podanej, ile posiadały obrabiarek, w tym napędzanych elektrycznie, jakie w ogóle były postępy elektryfikacji, której początki sięgały 1901 r., ile remontowano wagonów i towarowych, jakie były koszty prowadzenia Warsztatów, ile ostatecznie kosztowała ich budowa wraz z wyposażeniem i urządzeniami towarzyszącymi.

Stosunkowo dokładnie przedstawić można działalność w tych latach Towarzystwa Akcyjnego Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka”, posiadającego wbrew nazwie tylko jedną fabrykę, która jednak pod względem rozmiarów zatrudnienia i obrotów zajęła wśród fabryk pierwsze miejsce. pozycję swą

¹⁶² „Głos Pruszkowa”. Jednodniówka, 1.VII.1914 r.

¹⁶³ APW, ASIF, sygn. 598.

¹⁶⁴ Pismo z 20.XII.1913 r. Pruszkowskiego Żandarmskiego Cyrkułu do naczelnika Żandarmskiego Zarządu Powiatów Warszawskiego, Nowo-Mińskiego i Radzyńskiego ze spisem fabryk i zakładów z uwzględnieniem zatrudnionych w nich robotników, szkół i uczących się w nich dzieci... (dalej „Pismo z 20.XII.1913 r. Pruszkowskiego Żandarmskiego Cyrkułu...”). APW, Dieło po opisi Nr 4 Żandarmskiego Uprawnienia Warszawskiego, Nowo Minskago i Radzyminskago Ujezdow Warszawskiej Gubernii, sygn. 358, k. 85—90.

fabryka zawdzięczała fachowemu kierownictwu Stanisława Majewskiego, usprawnieniom procesu produkcji i inwestycjom przeprowadzanym z zachowaniem należytej ostrożności. Przez pierwsze siedem lat pracowano na maszynach 5 sfuzjowanych fabryk ołówków i w budynkach byłej giserni Rothsteina. Poczynając od 1907 r. przystąpiono do wymiany maszyn, zastępując dotychczasowe nowymi, zakupionymi w Norymberdze i instalowanymi w porothsteinowskich budynkach. W 1908 r. fabryka dysponuje 33 maszynami do wyrobu ołówków, kredek, obsadek i stalówek, posiada nową maszynę parową już o mocy 60 KM i prądnicę elektryczną.¹⁶⁵ Do budowy nowych hal fabrycznych i pomocniczych obiektów przystąpiono w 1910 r., wyposażając je w miarę oddawania do użytku w maszyny i inne urządzenia. Działalność inwestycyjna trwać będzie bez przerwy aż do wybuchu wojny.¹⁶⁶ W wyniku poczynionych nakładów wartość maszyn, narzędzi i ruchomości z 104.384 rb w 1906 r. wzrosła do 239.468 rb w 1914 r., zaś wartość budynków i innych nieruchomości z 101.333 rb w 1909 r. do 191.633 rb w 1914 r.¹⁶⁷ Inwestycje do końca 1911 r. finansowano środkami funduszu amortyzacyjnego. Kosztorysy inwestycji wskazywały, że już w 1912 r. nastąpić może wyczerpanie tego funduszu, a nawet i funduszu zapasowego. Wynikła stąd konieczność nowej emisji akcji dla powiększenia kapitału zakładowego. Decyzją z 29.II.1912 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyraziło zgodę na podwyższenie kapitału o 80.000 rb,

¹⁶⁵ APW, ASIF, sygn. 328.

¹⁶⁶ Por. W. Konecki, Zarys. dziejów pruszkowskich ołówków (1889—1979), Pruszków 1979, s. 4—5.

¹⁶⁷ Wzrost w poszczególnych latach majątku ruchomego i nieruchomości Tow. Akc. Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka” wg ogłoszonych bilansów obrazuje poniższe zestawienie:

Rok	Wartość maszyn narzędzi ruch.itp. rb	Wartość budynków i innych nieruch. rb	Zróżdła
1906	104.384	96.155	„Wiestnik...”, 1970 t. 7, nr 8, s. 178
1907	113.657	99.254	1908, „ nr 7, s. 195
1908	116.601	100.316	1909, „ nr 9, s. 186
1909	123.150	101.333	1910, „ nr 6, s. 141
1910	135.043	134.632	1911, „ nr 7, s. 145
1911	190.196	136.133	1912, „ nr 5, s. 143
1912	227.905	171.891	1913, „ nr 5, s. 117
1913	232.447	184.624	1914, „ nr 7, s. 250
1914	239.468	191.633	1915, „ nr 7, s. 235

to jest do sumy 400.000 rb.¹⁶⁸ Czy korzystano z kredytów bankowych — trudno ustalić, gdyż Towarzystwo, podobnie jak inne przedsiębiorstwa, nie wykazywało w bilansach w odrębnych pozycjach sum posiadanych w bankach, jak również kredytów od nich otrzymanych.

Rynek zbytu w 1908 r. kształtował się bardzo korzystnie i fabryka ołówków zaczyna rozwijać niezwykłą aktywność. Sprzedaż wyrobów w roku tym doszła do 319.696 rb, co stanowiło wzrost aż o 83⁰/₀w stosunku do roku poprzedniego. Wprawdzie podobny skok w obrotach więcej się nie powtórzył, ale z każdym rokiem obrót powiększał się, dochodząc w 1913 r. do 522.164 rb, przy zatrudnieniu 363 robotników.¹⁶⁹ W 1913 r. fabryka wyprodukowała 43 mln sztuk ołówków i kredek,¹⁷⁰ ponadto znaczne ilości gumek do wycierania, obsadek i stalówek. Dzięki dobroci i tanioci wyrobów prowadzono skuteczną konkurencję na rynku krajowym i rosyjskim z innymi fabrykami ołówków, również z tak renomowanymi, jak austriacką Hardtmutha i bawarską Fabera, co będzie miało swe reperkusje w czasie wojny. Pewne ilości ołówków eksportowano do Galicji, a także do Brazylii, Argentyny, Meksyku, Indii Brytyjskich i Australii.¹⁷¹ Równoległe ze wzrostem obrotów rosły zyski i dywidendy. Te ostatnie wyniosły: w 1908 r. — 5⁰/₀, w 1909 r. — 6⁰/₀, w 1910 r. — 8⁰/₀, zaś w latach 1911—1913 po 10⁰/₀.¹⁷² Dobry stan interesów pozwalał również na

¹⁶⁸ Ustawa Tow. Akc. Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka”, Warszawa 1913, s. 9.

¹⁶⁹ Obroty i zyski Tow. Akc. Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka” w latach 1908—1913 przedstawiały się następująco:

Rok	Obrót roczny rb	Zysk rb	Zróżdła
1908	319.696	16.603	„Wiestnik...”, 1909, t. 7, nr 9, s. 186
1909	338.520	20.468	„ 1910, „ nr 6, s. 141
1910	409.033	28.076	„ 1911, „ nr 7, s. 145
1911	450.814	37.229	„ 1912, „ nr 5, s. 143
1912	462.106	36.204	„ 1913, „ nr 5, s. 117
1913	522.164	40.270	„ 1914, „ nr 7, s. 250

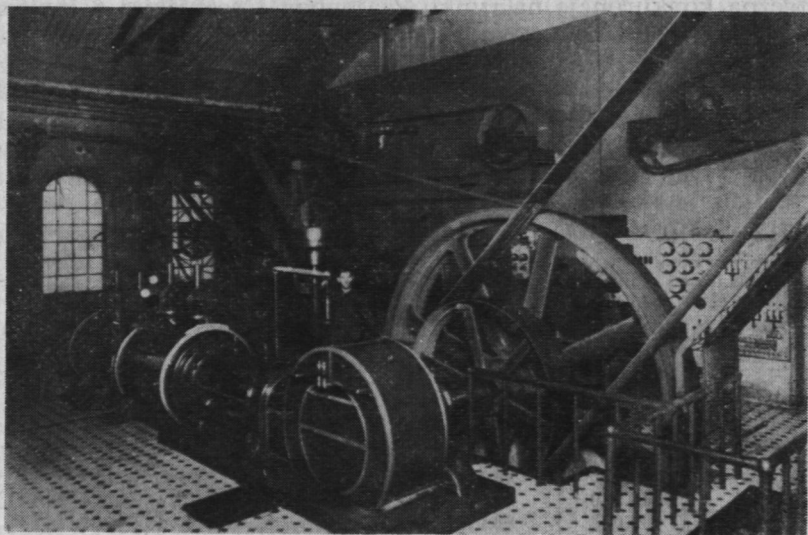
¹⁷⁰ J. Sobocki, Produkcja ołówków w Polsce, Warszawa 1938, s. 7. Praca dyplomowa w SGH w Warszawie. Według informacji uzyskanej bezpośrednio przez J. Sobockiego w zarządzie Towarzystwa, w 1937 r. pruszkowska fabryka wyprodukowała 33 mln sztuk ołówków i kredek. Ilość ta wskazuje, że do końca okresu międzywojennego produkcja tej fabryki nie osiągnęła jeszcze poziomu z 1913 r.

¹⁷¹ Geneza i historia polskiego ołówka, Warszawa 1931. Co przechodziła w czasie wojny fabryka ołówków Tow. Akc. „St. Majewski i S-ka”, „Myśl Narodowa”, 1926, nr 29, s. 36. Sobocki, op.cit., s. 6—7.

¹⁷² „Wiestnik...”, 1909, t. 7, nr 9, s. 186 oraz dla pozostałych lat „Wiestnik...” jak w przypisie 169.

rozwiniecie działalności oświatowo-wychowawczej mającej za zadanie zneutralizowanie wpływów socjalistów wśród robotników, które dały znać o sobie w czasie strajków w 1905 r. Utworzono bibliotekę fabryczną z odpowiednim doбором książek oraz otwarto jednoklasową szkołę elementarną, w której w 1913 r. uczyło się 63 dzieci robotników. Koszt utrzymania szkoły w roku tym wyniósł 1.447 rb.¹⁷³

W fabryce fajansu Teichfelda, drugiej pod względem wielkości, produkcja, po wzroście w 1905 r., w następnych latach obniżyła się mniej więcej do poziomu 1901 r. W 1910 r. Wyprodukowano 100 tys., zaś w 1913 r. 105 tys. pudów wyrobów fajansowych. W latach tych obroty i zatrudnienie wyniosły: 240.000 rb i 285 robotników oraz 262.000 rb i 234 robotników.¹⁷⁴



Widok maszynowni fabryki ołówków z generatorem elektrycznym

Na trzecie miejsce pod względem rozmiarów produkcji i zatrudnienia w latach tych zaczęła wysuwać się Fabryka Pilników i Wyrobów Stalowych Henryka Hosera. Ta jednoosobowa dotychczas firma w 1908 r. przekształca się na spółkę z kapi-

¹⁷³ Pismo z 20.XII.1913 r. Pruszkowskiego Żandarmskiego Cyrkułu. Spr. Tow. Akc. Fabr. Ołówków za 1912/1913 r., Warszawa 1913.

¹⁷⁴ APW, ASIF, sygn. 1334.

tałem zakładowym 180.000 rb.¹⁷⁵ Wspólnikiem został Jerzy Loth, który objął dział handlowy. Zakład żbikowski otrzymuje skróconą nazwę: Fabryka Wyrobów Stalowych. Wniesiony przez Lotha udział pozwala na rozbudowę fabryki i wyposażenie jej w dodatkowe maszyny oraz na budowę w 1908 r. mostu betonowego na rzece Utracie (współ z Piotrem Hosem) i ułożenie toru kolejki polowej, usprawniającej transport surowców i wyrobów między fabryką i stacją kolejową w Pruszkowie. W 1908 r. fabryka posiadała 23 maszyny do nacinania pilników, 5 młotów mechanicznych, 4 szlifierki i 4 wiertarki. W późniejszym czasie park maszyn powiększony został o frezarki do wyrobu wiertel i drugą turbinę parową, dzięki której moc napędowa doszła do 150 KM.¹⁷⁶ Dotychczasowy asortyment wyrobów (pilniki, tarniki i stal narzędziowa) powiększa się o wiertła, piłki do metali, tarcze frezowe, młotki i inne narzędzia. Zbyt wyrobów rozszerza się na wszystkie większe miasta Królestwa i Cesarstwa, przy czym na rynku rosyjskim lokowano 75% produkcji.¹⁷⁷ Obroty fabryki wzrosły z 89.360 rb w 1908 r. do 200.000 rb w 1913 r., załoga zaś odpowiednio z 96 do 100 robotników.¹⁷⁸

Fabryka Ultramaryny Sommera i Nowera była trzecią z kolei, w której miał miejsce dopływ kapitałów z zewnątrz. W 1907 r. do spółki weszli następni dwaj wspólnicy, Ludwik Warszawski i Stanisław Kipman, z udziałami zwiększającymi kapitał zakładowy do 60.000 rb.¹⁷⁹ Przeprowadzone pewne usprawnienia technologiczne oraz zainstalowano 75-konną maszynę parową i 18-konny motor elektryczny. Produkcja ultramaryny z 15.000 pudów w 1908 r. zwiększyła się do 22.790 pudów w 1913 r. Roczne obroty w tych latach wyniosły 90.000 i 123.400 rb, przy zatrudnieniu odpowiednio 40 i 42 robotników.¹⁸⁰ Poza punktem sprzedaży w Warszawie, spółka posiadała przedstawicieli w Łodzi, Radomiu, Płocku, Łomży, Grodnie, Berdyczowie, Moskwie, Niżnym Nowogrodzie, Homlu, Odessie, Rostowie i Jekaterynosławiu. W 1912 r. Nower spłaca swych wspólników i zostaje jedynym właścicielem fabryki, zachowując dotychczasową jej nazwę.¹⁸¹

¹⁷⁵ „Przemysł i handel...” t. VI, Warszawa 1910. APW, ASIF, sygn. 307.

¹⁷⁶ APW, ASIF, sygn. 307. „Przemysł i handel” t. VII, Warszawa 1911.

¹⁷⁷ A. R. Sroka, Wywoznaja promyszlennost' Carstwa Polskago, Warszawa 1912, 1913 i 1914. „Przemysł i handel...” t. VII, Warszawa 1911.

¹⁷⁸ APW, ASIF, sygn. 307 i 1334.

¹⁷⁹ „Księga adresowa...” t. IV, Warszawa 1908.

¹⁸⁰ „Przemysł i handel...” t. VII, Warszawa 1911. APW, ASIF, sygn. 350 i 1334.

¹⁸¹ „Przemysł i handel...”, Warszawa 1913.

Próbie powiększenia kapitału zakładowego podjęła również spółka troetzerowska, która szczególnie zaczęła odczuwać brak gotówki po spłacie w 1907 r. 50-tysięcznej prywatnej pożyczki. Postanowiono przekształcić spółkę firmową na towarzystwo akcyjne. Wniesiona do Rady Ministrów i zatwierdzona 4.III. 1908 r. przez cara ustawa towarzystwa przewidywała kapitał zakładowy w wysokości 350.000 rb, podzielony na 1400 sztuk akcji po 250 rb każda.¹⁸² Termin wykupu akcji upływał w 1908 r. Trwający w tym czasie kryzys w przemyśle metalowym i niskie zyski, bądź też całkowity ich brak z powodu przestojów fabryki w latach 1906—1907, były niewątpliwie czynnikami, które zniechęcały potencjalnych akcjonariuszy do lokat kapitału w tym przedsiębiorstwie. W podobny sposób mógł oddziaływać fakt znacznego już zużycia maszyn i urządzeń wnoszonych przez wspólników na poczet należności za akcje. W każdym bądź razie nie doszło do zebrania potrzebnego kapitału i tym samym do powstania towarzystwa. Zrażony tym Czajkowski podejmuje decyzję wycofania się ze spółki, Troetzer zaś na jego miejsce pozyskuje dwóch wspólników, Edmunda Chwaścińskiego i Feliksa Skwierczyńskiego, z wpłatami na udziały w sumie równej gotówce zwróconej Czajkowskiemu. W skład spółki wchodzi z czasem z nie znanym udziałem czwarty wspólnik — Kazimierz Tymieniecki.¹⁸³ Do oceny sytuacji fabryki troetzerowskiej w latach 1908—1909 brak jest jakichkolwiek informacji. Uległa ona poprawie w 1910 r., który zamknięty został obrotem w wysokości 98.000 rb. Zatrudnienie dochodziło wówczas okresowo do 80 robotników, którzy jednak nie byli w pełni wykorzystani. Dopiero następne trzy lata przynoszą w rozmiarach produkcji zdecydowane zmiany. Obroty i zatrudnienie w tej końcowej fazie działalności fabryki wyniosły: w 1911 r. — 206.507 i 118, w 1912 r. — 185.500 i 91, 1913 r. — 195. 590 rb i 90 robotników.¹⁸⁴ Wyroby marki troetzerowskiej, wyróżnione na wystawach krajowych i zagranicznych 44 nagrodami, znajdowały również zbyt na rynku rosyjskim.¹⁸⁵

Cegielnia „Pruszków” po spadku produkcji w 1908 r. (3,5 mln sztuk cegły, 35.880 rb obrotu) ponownie odzyskuje dominującą pozycję wśród zakładów tej branży w powiecie warszawskim. Wskazują na to następujące ilości wyprodukowanej cegły,

¹⁸² „Sobranie Uzakonienij...”, S.-Pietierburg 1908, nr 48, poz. 362.

¹⁸³ „Przemysł i handel...”, t. VII, Warszawa 1911.

¹⁸⁴ APW, ASIF, sygn. 1334.

¹⁸⁵ A. R. Sroka, Wywoznaja promyszlennost' Carstwa Polskago, Warszawa 1912, 1913 i 1914.

obroty i liczebność załogi: w 1911 r. — 6 mln szt., 90.000 rb i 130 robotników, w 1912 r. — 5 mln szt., 75.000 rb i 144 robotników, w 1913 r. — 5,6 mln sztuk., 64.000 i rb i 140 robotników.¹⁸⁶

Cegielnia „Żbików”, dzierżawiona od 1909 r. przez Józefa Więcka, mimo zainstalowania w międzyczasie maszyny parowej o mocy 60 KM nie wykorzystywała w pełni swej zdolności produkcyjnej. Wynikało to zapewne z faktu, że krąg odbiorców ograniczały trudności transportu cegły po drogach gruntowych z cegielni położonej na uboczu. Najlepsze rezultaty osiągnięte zostały w 1910 i 1912 r. kiedy to produkcja wyniosła po 2 mln sztuk cegły, obroty zamknęły się sumami 30.000 i 32.000 rb, przy zatrudnieniu 23 22 robotników. W 1913 r. liczba robotników zwiększyła się do 34, lecz obrót spadł do 24.000 rb.¹⁸⁷ W celu obniżenia kosztów dowozu węgla ze stacji kolejowej w Pruszkowie i wywozu cegły, w 1913 r. przedłużono kolejkę połową od Fabryki Wyrobów Stalowych do cegielni. Możliwości zwiększenia produkcji i wywozu cegły zniweczyły działania wojenne 1914 roku.

Jedynym zakładem, w którym panował permanenty zastój, była pruszkowska fabryka Tillmannsowskiego Tow. Akc. Konstrukcji Żelaznych. Od 1906 r. do 1912 r. wartość sprzedanych wyrobów ani razu nie przekroczyła 30 tys. rubli, jakkolwiek była to duża fabryka, dysponująca licznymi, nowymi jeszcze maszynami i innymi urządzeniami produkcyjnymi. Przy tak niewielkiej produkcji powstawać musiały straty, które w latach 1907, 1910 i 1912 przewyższały nawet wartość sprzedanych wyrobów. W siedmioletniu 1906—1912 łącznie obroty wyniosły 141.941 rb, straty zaś 134.895 rb.¹⁸⁸ W początkach kwietnia 1913 r. zarząd Towarzystwa postanowił wreszcie sprzedać fabrykę. Budzić tu musi zdziwienie fakt podjęcia tej

¹⁸⁶ APW, ASIF, sygn. 348 i 1334.

¹⁸⁷ APW, ASIF, sygn. 312 i 1334.

¹⁸⁸ Obroty i straty pruszkowskiej fabryki Tillmannsowskiego Tow. Akc. Konstrukcji Żelaznych w latach 1908—1912 przedstawiały się następująco:

Rok	Obrót roczny rb	Straty rb	Zróżdła
1908	28.984	8.592	„Wiestnik...”, 1909, t. 7, nr 28, s. 1100
1909	27.306	10.737	„ „ „ 1910, „ nr 30, s. 1456
1910	20.302	22.151	„ „ „ 1911, „ nr 32, s. 1528
1911	22.776	19.665	„ „ „ 1912, „ nr 34, s. 1822
1912	510	32.991	„ „ „ 1913, „ nr 36, s. 2200

decyzji dopiero po siedmiu latach deficytowej gospodarki, w czasie których doszło do utraty 54% kapitału zakładowego fabryki. Odegrały tu, być może, rolę jakieś czynniki pozagospodarcze. Decyzję tę podjęło już nowe kierownictwo, gdyż Wilhelm Tillmanns i syn jego Walter 26.III.1912 r. ustąpili z zarządu Towarzystwa. Dodać trzeba, że 12.VII. tegoż roku Aktiengesellschaft, przy czym siedzibę swą przeniósł do Duesseldorfu, zaś fabrykę posiadaną w tym mieście przemianowano na oddział główny, a istniejącą w Remscheid na oddział pomocniczy.¹⁸⁹

Zmiana właścicieli pruszkowskiej fabryki konstrukcji żelaznych i utworzenie na jej bazie nowego towarzystwa akcyjnego odbyło się w sposób odmienny niż to było w innych przypadkach. W imieniu jeszcze Tillmannsowskiego Tow. Akc. zarząd zobowiązał się na zasadzie umowy obietnicy kupna-sprzedaży z 9.IV.1913 r. przekazać Tadeuszowi Piaseckiemu posiadany w Pruszkowie teren wraz z fabryką i wszelkimi znajdującymi się w niej urządzeniami. Piasecki prawa swe ustąpił z kolei spółce firmowo-komandytowej o nazwie Pruszkowska Fabryka Wyrobów Metalowych „B. Kistelski i Spółka”, zawiązanej aktem notarialnym 23.IV.1913 r. przez 9 osób. Wspólnikami firmowymi w niej byli: inż. komunikacji Jan Gryżewski, inż. technolog Andrzej Dowkont, Bolesław Kistelski, Marian Lutosławski i Mieczysław Zbijewski, zaś kamandytariuszami byli: inż. górniczy Adolf Wolski, Antoni Rząd, Tadeusz Piasecki i Stanisław Lewiński. Spółka powstała w celu nabycia fabryki b. Tillmannsowskiego Tow. Akc. i przekształcenia się w towarzystwo akcyjne po zatwierdzeniu ustawy.¹⁹⁰ Tymczasem na podstawie cesji Piaseckiego spółka firmowo-komandytowa weszła w posiadanie fabryki za nie znaną nam cenę, skompletowała urządzenia fabryczne stosownie do własnych zamierzeń produkcyjnych, nabyła materiały i z załogą liczącą 100 robotników rozpoczęła produkcję.¹⁹¹ Asortyment wyrobów powiększono o okna żelaze typu Leufert.

Ustawa towarzystwa zatwierdzona została przez cara 7.X. 1913 r. Przewidziany w niej kapitał zakładowy w wysokości 250.000 rb podzielony był na 2500 sztuk akcji po 100 rb każda.¹⁹² Jako założyciele towarzystwa, z przysługującymi

¹⁸⁹ Wyciąg nr 169 z Rejestru Handlowego Królewskiego Sądu Pokoju w Duesseldorfie z 19.I.1914 r.

¹⁹⁰ Akt notarialny założenia Tow. Akc. Pruszkowskiej Fabryki Wyrobów Metalowych z 11.II.1914 r. sporządzony w kancelarii notariusza S. Gaweckiego, nr rej. 349. Zbiór dokumentów przy K.w. nr 6628 „Cześć Osady Pruszków Nr 5A.”

¹⁹¹ APW, ASIF, sygn. 1334.

¹⁹² „Sobranie Uzakonienij...”, S.-Pietierburg 1914, nr 8, poz. 68.

im w takich wypadkach przywilejami, w ustawie wymienieni byli inżynierowie Wolski, Gryżewski i Dowkont. 11.II.1914 r. 29 akcjonariuszy powołało do życia aktem notarialnym Towarzystwo Akcyjne Pruszkowskiej Fabryki Wyrobów Metalowych i jednocześnie tymże aktem przejęta została fabryka od spółki firmowo-komandytowej za 188.000 rb, to jest za cenę wynikającą z bilansu spółki sporządzonego na dzień 7.II.1914 r. Z sumy tej przypadła na nieruchomą część fabryki 68.000 rb, zaś na majątek ruchomy (maszyny, różne urządzenia, modele, patenty, marki fabryczne, zapasy materiałów, wyroby gotowe i inne aktywa — z uwzględnieniem pasywów) — 120.000 rb. Uregulowanie przez Towarzystwo powstałego zobowiązania nastąpiło w ten sposób, że za nieruchomą część fabryki spółka firmowo-komandytowa otrzymała w gotówce 16.000 rb, zaś reszta dotycząca nieruchomości, to jest 52.000 rb miała stanowić dług wobec firmy Schenck und Liebe-Harkort Aktiengesellschaft w Duesseldorfie jako następcy prawnego Tillmannssowskiego Towarzystwa Akcyjnego, zwrotny w ratach po 6.500 rb w ciągu 8 lat, z odsetkami 6% od nie spłaconych części długu. Pokrycie zobowiązania z tytułu majątku ruchomego fabryki nastąpiło przez wydanie akcji członkom spółki firmowo-komandytowej na sumy odpowiadające ich kapitałom w spółce.¹⁹⁴ Wyrównanie kapitału zakładowego do wysokości ustalonej w ustawie nastąpiło poprzez wpłaty gotówkowe pozostałych akcjonariuszy.

7. WOJNA I ZNISZCZENIA WOJENNE

Z przedstawionych uprzednio danych wynika, że przemysł pruszkowsko-żbikowski szczyt swego rozwoju w badanym okresie osiągnął w 1913 roku. W 21 zakładach przemysłowych

¹⁹³ Akt notarialny założenia Tow. Akc. Pruszkowskiej Fabryki Wyrobów Metalowych z 11.II.1914 r.

¹⁹⁴ Tamże. Stosownie do wniesionych kapitałów sześciu akcjonariuszy otrzymało przeszło połowę akcji, uzyskując w Towarzystwie decydujący głos, a mianowicie: J. Gryżewski — 200, M. Lutosławski — 290, B. Kistelski — 300, M. Zbijewski — 150, S. Lewiński — 250 i S. Lewińska — 170 szt. akcji. Pozostałe 23 osoby otrzymały od kilkudziesięciu do stu sztuk akcji.

11.XII.1914 r. wybrano również władze Towarzystwa w składzie:

- zarząd: J. Gryżewski (dyrektor zarządzający), B. Kistelski, M. Lutosławski i M. Zbijewski,
- zastępcy członków zarządu: A. Dowkont i M. Szober,
- komisja rewizyjna: A. Wolski, T. Piasecki, K. Dybczyński, S. Lewiński i A. Linde.

w końcu tego roku zatrudnionych było 2130 robotników,¹⁹⁵ co oznaczało powiększenie się ich liczby w stosunku do 1901 r. o blisko 100%. Moc maszyn parowych i pozostałych silników (mimo nie znanej nam pełnej mocy maszyn Warsztatów Naprawy Wagonów i braku danych 5 małych zakładów) doszła do 1257 KM, zaś obroty za 1913 r. (bez obrotów dwóch dużych zakładów — Warsztatów Naprawy Wagonów i Pruszkowskiej Fabryki Wyrobów Metalowych oraz pięciu małych zakładów) wyniosły 1.596,5 tys. rubli. Jakkolwiek te ostatnie dane są niekompletne, w stosunku do 1901 r. moc napędowa maszyn wzrosła o blisko 50%, obroty zaś przekroczyły 100%. Przed miejscowym przemysłem nadal pozostawały otwarte perspektywy dalszego rozwoju.

Pracę zakładów przemysłowych przerwał jednak wybuch I wojny światowej i późniejsze wydarzenia z nią związane. W rezultacie niekorzystnego dla Rosjan rozwoju działań na froncie południowo-zachodnim, wojska niemieckie już 12.X. 1914 r. dotarły do położonych na zachód od Pruszkowa miejscowości Komorów, Nowa Wieś, Helenów, Parzniew i innych, skąd zaczęły ostrzeliwać z artmat wojska rosyjskie, zajmujące na linii północ-południe między innymi wsie Pruszków, Żbików, i Tworki. Po sześciodniowych ciężkich walkach Niemcy pod naporem Rosjan rozpoczęli w nocy z 18 na 19.X odwrót w kierunku Skierniewic. Pociski armatnie wyrządziły duże szkody w budynkach mieszkalnych i przemysłowych. Artylerzyści niemieccy, związani z przemysłem ołówkarskim w Norymberdze, szczególnie intensywnie ostrzeliwali konkurencyjną pruszkowską fabrykę ołówków. Uległo wówczas zburzeniu i spaleniu 14 budynków tej fabryki wraz wewnętrznymi urządzeniami, ponadto zniszczone zostały pewne ilości surowców i wyrobów.¹⁹⁶ Różnych zniszczeń doznały stacja kolejowa

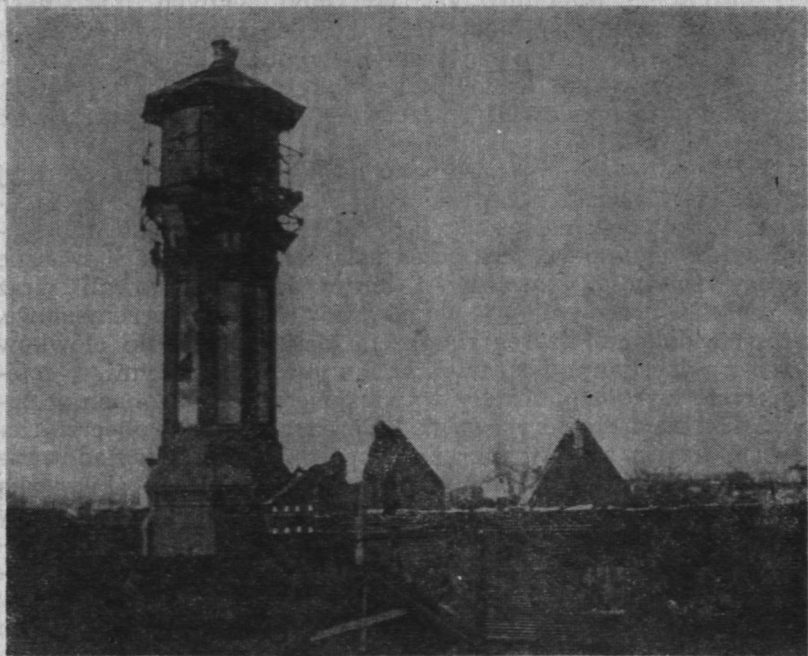
¹⁹⁵ Nie była to pełna liczba robotników wsi i kolonii, z których powstało miasto Pruszków. Statystyka Starszego Inspektora Fabrycznego i księgi adresowe przemysłu nie obejmowały robotników różnych miejscowych zakładów pracy, a mianowicie: kilkudziesięciu robotników zatrudnionych na stacji kolejowej i na odcinku drogowym kolei, kilkuset murarzy i ich pomocników zatrudnionych przez miejscowych przedsiębiorców budowlanych, kilkudziesięciu robotników szpitala w Tworkach i w dwóch lecznicach prywatnych, robotników rolnych, robotników zakładów przemysłu spożywczego, jak rzeźni Kenigsteina, młyna Potulickich i 8 piekarni. Łącznie w miejscowych zakładach pracy w końcu 1913 r. zatrudnionych było przeszło 2500 robotników.

¹⁹⁶ Geneza i historia polskiego ołówka, s. 5. Z anotacji poczynionej na bilansie sporządzonym na dzień 1.X.1914 r. wynika, że fabryka ołówków wstrzymała produkcję z dniem ogłoszenia wojny. Bilans ten wraz z trzema miesiącami poprzedniego roku obejmował zatem wyniki

i Warsztataty Naprawy Wagonów. Fabryka sadzy Wellera spaliła się całkowicie. Częściowych uszkodzeń doznały również fabryki: maszyn Troetzera, wyrobów metalowych, wyrobów szmerglowych i fajansu Teichfelda.

Po bitwie życie wracało powoli do normy. Zarząd i urzędnicy kolei warszawsko-wiedeńskiej, ewakuowani przed bitwą do Warszawy wrócili 26.X, po czym rozpoczęto prace związane

Skutki ostrzału artyleryjskiego fabryki ołówków w październiku 1914 r.



Widok zniszczonej środkowej części fabryki ołówków

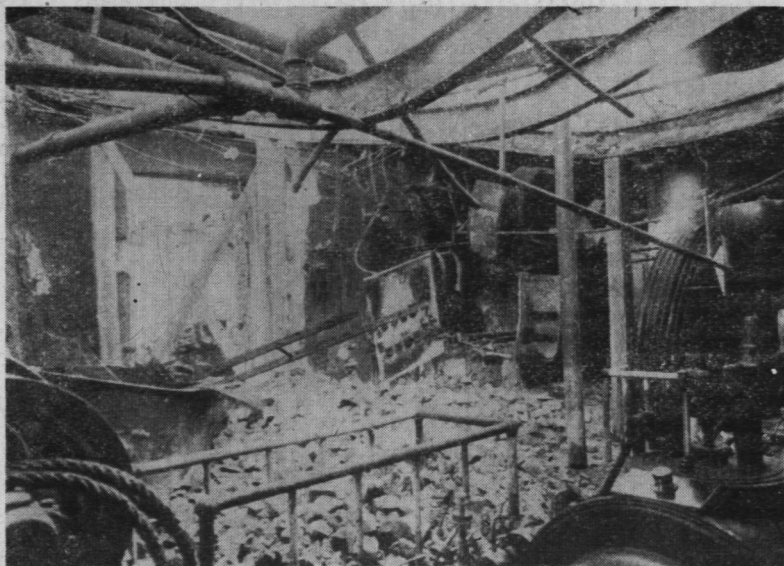
dziesięciu miesięcy. W okresie tym fabryka osiągnęła obrót 451.462 rb i zysk 10.931 rb. Akcjonariusze zatwierdzając bilans na zgromadzeniu odbytym 30.XII.1914 r. uchwalili zysk przenieść na rok następny. „Wiestnik...”, 1915, t. 7, nr 7, s. 235. Uchwała ta świadczy o pewnej dezorientacji zgromadzenia, bowiem w chwili jej podjęcia fabryka leżała w gruzach i bilans nie odzwierciedlał rzeczywistego stanu.

z usuwaniem zniszczeń na linii kolejowej i w warsztatach żbikowskich. Kantor Banku Państwa, przeniesiony 11.X najpierw do Siedlec, potem zaś do Moskwy, po powrocie do Warszawy podjął swe czynności 5.XI. Poczta w Warszawie zaczęła funkcjonować 9.XI, ale Pruszków połączenia telefonicznego z Warszawą nie posiadał jeszcze w połowie listopada.¹⁹⁷ W warunkach trudności komunikacyjnych i zaopatrzeniowych zakłady przemysłowe, które doznały uszkodzeń od pocisków artyleryjskich, przystąpiły do usuwania zniszczeń. Fabryka ołówków mimo poniesienia największych szkód zdołała naprawić niektóre budynki i w początkach 1915 r. rozpoczęła produkcję na częściowo ocalałych, częściowo zaś wyremontowanych maszynach i z surowców oraz półfabrykatów, których znaczne ilości znajdowały się w magazynach w chwili wybuchu wojny. Prawdopodobnie na krótko wznowiło produkcję jeszcze parę innych zakładów przemysłowych, przerwaną nowymi wydarzeniami wojennymi.

Działania związane z postępami letniej ofensywy niemieckiej w 1915 r. wywarły ponownie swój niszczący wpływ na przemysł. Wprawdzie na przedpolach Warszawy Rosjanie nie stawili większego oporu, lecz przed ustąpieniem wywieźli znaczne zapasy żywności, towarów i surowców, ewakuowali wraz z częścią pracowników ważniejsze zakłady przemysłowe, wreszcie dokonali szereg zniszczeń. Maszyny fabryki ołówków wraz z odzyskanymi surowcami i wyprodukowanymi w międzyczasie wyrobami zostały wywiezione w 50 wagonach w początkach lipca do Borysowa nad Berezyną, skąd wobec zbliżenia się frontu zostały zabrane w październiku i wyładowane w Sławiańsku nad Donem. Ewakuowano do Rosji żbikowską fabrykę wyrobów stalowych. Pruszkowska fabryka wyrobów metalowych znalazła się w Nowosławiańsku w guberni charkowskiej. Równocześnie wyjeżdżały kierownictwa fabryk i wykwalifikowani robotnicy. Urządzenia żbikowskich warsztatów kolejowych wywieziono do różnych miast w głębi Rosji w lipcu 1915 r., a te które nie zdołano wywieźć zniszczono. Wywieziono również plany warsztatów i ważniejsze akta. W tym samym czasie ewakuowano do Moskwy, Kijowa, Charkowa, Jekaterynosławia, Kriukowa, Karaczewa i innych miast pracowników z rodzinami. W pierwszych dniach sierpnia wycofujące się wojska rosyjskie spaliły dworzec kolejowy i wysadziły w powietrze budynki warsztatów i inne obiekty nadające się do użytku.¹⁹⁸

¹⁹⁷ „Gazeta Nowa”, 1914, nr 519, s. 2; nr 525, s. 2; nr 532, s. 2.

¹⁹⁸ Por. Hass, Lech, op.cit., s. 32, 62 i 63.



Widok zniszczonej maszynowni

Wejście Niemców na te tereny nastąpiło w pierwszych dniach sierpnia, a do Warszawy 5 sierpnia 1915 r. Parę dni później nowe władze okupacyjne ogłosiły zarządzenie o rejestracji wszystkich zapasów, wyrobów przemysłowych, surowców i złomu metali oraz o ich rekwizycji. Możliwości prowadzenia produkcji przy pogarszającej się sytuacji gospodarczej zmniejszały się co raz bardziej. Spośród miejscowych zakładów reaktywowała swoją działalność jedynie elektrownia w Pruszkowie. Budowę jej zakończono w 1917 r. jedynie dzięki temu, że była własnością niemieckiego towarzystwa akcyjnego. W tymże roku zaczęła dostarczać prąd latarniom ulicznym i stopniowo podłączonym domom. Posiadała prądnice o mocy 100 kW, napędzaną 150-konną maszyną parową.¹⁹⁹ Inne zakłady przemysłowe, pozbawione dostaw węgla i niezbędnych do produkcji surowców, stały zamknięte do końca 1918r., a niektóre nawet jeszcze dłużej. Żadna z ewakuowanych fabryk nie odzyskała swego majątku.

BOLESŁAW MIELCZAREK

¹⁹⁹ Piłatowicz, op.cit., s. 25.

A N E K S Y

Tab. 1 Zakłady przemysłowe w Pruszkowie w 1887 r.

Lp.	Rok założenia w Pruszkowie	Nazwa zakładu	Liczba robotników	Kapitał zakładowy	Obrót roczny	Moc maszyn KM
				w rublach		
1	1881	Fabryka Konstrukcji Żelaznych i Kotłarnia Mieczysław Rudnicki	92	107.000	114.000	30
2	1180	Fabryka Wyrobów Fajansowych Jakub Teichfeld	150	75.000	60.000	6
3	1885	Fabryka Igieł Ludwik Bartholomy i Leon Likernik	90	26.500	30.000	40
4	1886	Fabryka Cynkowania Blachy Wilhelm Tillmanns	53	26.500	124.000	30
5	1879	Cegielnia Jonas Abramson i Szulim Ditman	• •	•	•	•
6	1885	Fabryka Łożu Amrykańskiego Krystian Brueckman	4	7.000	•	•
		Razem	389	242.000	328.000	106

Tab. 2. Zakłady przemysłowe w Pruszkowie i Żbikowie w 1901 r.

Lp.	Rok założenia w Pruszkowie lub Żbikowie	Nazwa zakładu	Liczba robotników	Kapitał zakładowy	Obrót roczny	Moc maszyn KM
				w rublach		
1	1895	Warsztaty Naprawy Wagonów Tow. Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.	324	1.844.000 ^a	•	530
2	1894	Tow.Akc.Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka”	200	320.000	247.550	35
3	1899	Tow.Akc. Fabryki Maszyn Pomocniczych, Lokomotyw i Wagonów „K. Kosiński i W. Preyss”	93 ^b	400.000	139.000	30
4	1901	Tillmannsowskie Tow. Akc. Konstrukcji Żelaznych	76	250.000	57.560	50

5	1899	Tow. Akc. Pruszkowskich Zakładów Chemicznych	33	225.000	56.720	30
6	1880	Fabryka Wyrobów Fajansowych Jakub Teichfeld	280	300.000	231.300	45
7	1893	Cegielnia „Pruszków” Jadwiga Potulicka i Antoni Potulicki	69	110.000	30.400	82
8	1900	Fabryka Pilników i Wyrobów Stalowych Henryk Hoser	20	100.000	13.530	30
9	1897	Cegielnia „Żbików” Piotr Hoser i Wincenty Hoser	23	80.000	19.140	30
10	1889	Chemiczna Fabryka „Pruszków” Abram Kon	10	.	.	.
11	1885	Fabryka Smaru Irma Brueckman	4	7.000	.	.
		Razem	1.132	3.636.000	795.200	862

a. Sumy preliminowane na budowę i wyposażenie warsztatów oraz na budowę domów mieszkalnych dla pracowników wg sprawozdań zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej za lata 1851—1899.

b. Zatrudnienie w 1902.

Tab. 3 Zakłady przemysłowe w Pruszkowie i Żbikowie w 1913 r.

Lp.	Rok założenia w Pruszkowie lub Żbikowie	Nazwa zakładu	Liczba robotników	w rublach		Moc maszyn KM
				Kapitał zakładowy	Obrót roczny	
1	1895	Warsztaty Naprawy Wagonów Tow. Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.	882	1.844.000	.	530
2	1894	Tow. Akc. Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka”	363	400.000	522.160	60
3	1880	Fabryka Wyrobów Fajansowych Jakub Teichfeld	234	300.000	262.000	45
4	1903	Fabryka Maszyn, Odlewnia i Kotłarnia „Józef Troetzer i S-ka”	90	340.000	195.590	70
5	1913	Pruszkowska Fabryka Wyrobów Metalowych „B. Kistelski i S-ka”	100	188.000	.	35

6	1900	Fabryka Wyrobów Stalowych Henryk Hoser	100	180.000	200.000	150
7	1903	Pruszkowska Fabryka Ultramaryny „Sommer i Nower”	42	60.000	123.400	93
8	1893	Cegielnia „Pruszków” Antoni Potulicki	140	110.000	64.000	82
9	1897	Cegielnia „Żbików” Piotr Hoser i Wincenty Hoser	34	80.000	24.000	60
10	1907	Ceramiczne Zakłady „Pruszków” Karol Lampe	50	.	50.000	.
11	1907	Fabryka Wyrobów Szmerglowych „Union” Adam Roszkowski	6	50.000	32.400	25
12	1907	Fabryka Farb Drukarskich Karol Ratner	14	.	93.000	6
13	1907	Fabryka Tasiem Gumowych E. Paszke i J. Monitz	13	.	8.000	5
14	1907	Fabryka Wyrobów Stalowych J. Friedman	5	.	.	.
15	1908	Kuźnia Piotr Hoser	9	.	12.000	80
16	1909	Fabryka Guzików „Butonia” Józef Gruchar	25	.	.	.
17	1909	Fabryka Farb Ogniotrwałych Jakub Reisberg	4	.	10.000	4
18	1910	Zakład Brązowniczy Filip Schmidt	15	.	.	12
19	1910	Fabryka Sadzy Eibel Weller
20	1884	Fabryka Smaru Irma Brueckman	4	7.000	.	.
21	1914	Elektrownia (w budowie) Towarzystwo Przedsiębiorstw Elektrycznych w Berlinie
		Razem	2.130	3.559.000	1.596.550	1.257

Tab. 4 Struktura zatrudnienia w niektórych zakładach przemysłowych Pruszkowa i Żbikowa

Lp.	Nazwa zakładu	1910 r.				1913 r.					
		Liczba zatrudnionych		Ilość dni pracy w roku	Liczba zatrudnionych		Ilość dni pracy w roku				
		mężczyźni	ko-biety		razem	w tym młodociani					
1	Tow. Akc. Fabryk Ołówków „St. Majewski i S-ka”	154	109	263	126	289	198	165	363	184	254
2	Fabryka Wyrobów Fajansowych Jakub Teichfeld	199	86	285	—	290	149	85	234	9	287
3	Fabryka Maszyn, Odlewnia i Kotłarnia „Józef Troetzer i S-ka”	80	—	80	8	298	90	—	90	14	280
4	Fabryka Wyrobów Stalowych Henryk Hoser	102	6	108	12	287	92	8	100	10	292
5	Pruszkowska Fabryka Ultramariny „Sommer i Nower”	29	9	38	—	260	33	9	42	—	270
6	Cegielnia „Pruszków” Antoni Potulicki	92	4	96	6	298	130	10	140	12	282
7	Cegielnia „Żbików” Piotr Hoser i Wincenty Hoser	18	5	23	—	240	25	9	34	10	90
8	Ceramiczne Zakłady „Pruszków” Karol Lampe	26	31	57	4	294	21	29	50	2	296
9	Fabryka Farb Drukarskich Karol Ratner	9	6	15	1	284	14	—	14	2	280
10	Fabryka Wyrobów Szmerglowych „Union” Adam Roszkowski	6*	—	6*	—	265*
11	Fabryka Tasiem Gumowych E. Paszke i J. Monitz	10	3	13	3	258

Źródła: Akta Starszego Inspektora Fabrycznego guberni warszawskiej. Arkusze statystyczne, sygn. 1334.
* — Dane z 1912 r.